

Dzisiejszy numer zawiera 20 stron druku oraz 4 str. dodatku
ilustrowanego -- kosztuje 25 gr.

Nr. 8742 A.

Rok XXIX.

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Niedziela 10. sierpnia 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **25 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY“ Lwów, Sokoła 4.— Tel. Nacz. Redakt.

35-70. — Redakcji 16.— Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77.

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Plan zamachu wojskowego na Litwie.

Akcja przeciw rządowa Centrolewu. -- Awans w wojsku. -- Syn zabił matkę. -- Bandycki napad. -- Cynizm mordercy.

Interwencja wielkich mocarstw w Chinach.

Moskwa. (PAT) Do prasy sowieckiej do-
mosza z Szanghaju, iż czynione są obecnie
przez szlaby wielkich mocarstw usiłowania,
dotyczące interwencji w Chinach.

Japonia, nie licząc statków wojennych,
znajdujących się na rzekach chińskich, wy-
słała do Szanghaju cztery wielkie okręty wo-
jenne.

Dowódca wojsk angielskich wysłał do
Hankou kilka oddziałów karabinów maszy-
nowych i strzelców w pełnym rumsztunku.

Jednocześnie donoszą, że w Waszyngto-
nie odbyła się narada pomiędzy prez. Hoove-
rem i ambasadorem angielskim. W toku na-
rady miała być poruszona sprawa udziału
Stanów Zjednoczonych w akcji interwencyj-
nej.

Marsz. Piłsudski obejmuje urządowanie.

Warszawa. W dniu 8 bm. Marsz.
Piłsudski, minister spraw wojsk. powrócił z
urlopu do Warszawy i dnia 9 bm. obejmuje
urządowanie.

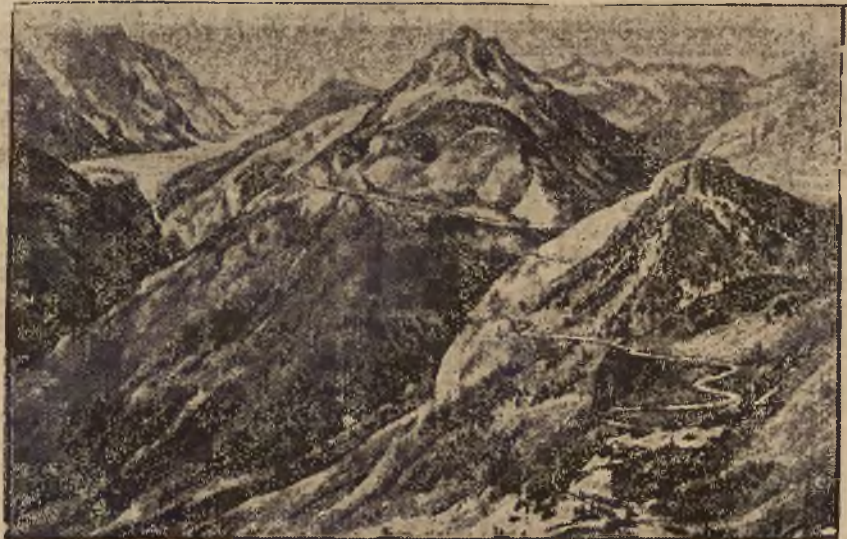
DWIE RODZINY ZATRUTE GRZYBAMI.

Poznań. (PAT) W Gultowie Małym, po-
wiatu brzezińskiego, uległy zatruciu 2 rodzi-
ny. Chorych przewieziono do szpitala we
Wrześni, gdzie mimo pomocy lekarskiej 2 o-
soby zmarły — 47-letnia Weronika Winkow-
ska i jej 17-letni syn. Reszta chorych wależy
ze śmiercią.

WYKOLEIŁ SIĘ WAGON.

Lwów. (PAT) Okr. Dyrekcja kolei państ.
we Lwowie komunikuje: Dnia 8 sierpnia br.
około g. 4 rano przy wjeździe pociągu nr. 378
z transportem wojskowych do Lwowa wyko-
lecił się 1 wagon na zwrotnicy wjazdowej wsku-
tek urwania się ciągiła, przyczem 2 żołnierzy
z przejeżdżającego transportu doznało lekkie-
go zderzenia naskórka na rękach. Wykolejenie
to nie spowodowało żadnych przeszkód w
tuchu.

W jednym dniu z Monachjum nad morze Adrjatyckie.



(xy) Budowa planowanej od roku szosy
samochodowej przez obszar gór Gross Glock-
ner, ma być w najbliższym czasie urzeczywist-
niona. W ten sposób będzie można odbyć dro-
gę samochodem z Monachjum nad morze A-

drjatyckie w jednym dniu.

Rycina nasza przedstawia łańcuch gór
Gross Glocknera i doliny Moll koło Heiligen-
blut z projektem alpejskiej szosy automobi-
lowej.

PREZYDENT MOŚCICKI DOKTOREM HONORIS CAUSA.

Warszawa. (f. telef.) Senat akademicki
uniwersytetu w Dorpacie mianował Pana
Prezydenta Mościckiego doktorem honoris
causa.

POŻAR ZAKŁADU KAPIELOWEGO.

Warszawa. (f. telef.) Wczoraj o godz. 10
wieczorem w solankowych zakładach kapie-
lowych pod Turuniem wybuchł pożar. Na
miejsce wypadku przybyły strażnicy pożarne
miejscowe i z Turunia oraz harcerze z Ale-

ksandrowa. Akcja ratunkowa była bardzo u-
trudniona z powodu silnego wiatru. Spaliły
się łazienki, a wielu kuracjuszy straciło swój
dobytek.

ZNOWU KATASTROFA W KOPALNI.

Berlin. (PAT) Według doniesień z Reck-
linghausen w kopalni w Erkenschwick pod-
czas robót pyrotechnicznych zawalił się pu-
łap w jednym ze szybów, przyczem wielu
górników zostało zasypanych. Według dotych-
czasowych danych 2 sztygarów znalazło
śmierć pod gruzami a jeden majster został
ciężko ranny.

Przeciążenie podatkowe w Polsce

Liberalizm ekonomiczny i etatyzm.

Niedawno pomieścił w „Szańcu“ prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Adam Heydel, artykuł na temat podatków w Polsce, w którym przeciwstawia się błędnym metodom rozumowania niektórych ekonomistów polskich.

„Jak w wielu innych kwestjach, tak i w sprawach gospodarczych — pisze prof. Heydel — obóz rządzący obecnie w Polsce niema jednolitego programu. Poglądy są rozbieżne, nieraz wprost sprzeczne. Walczą ze sobą dwie ideologie: liberalizm ekonomiczny i etatyzm. Pierwszą reprezentują tacy znawcy życia ekonomicznego, jak prof. Adam Krzyżanowski lub senator Hipolit Gliwic. Drugą: grupa ideowców z pierwszej brygady.

Jeden z jej członków pisał, że przed wojną byli wśród nich artyści, inżynierowie, lekarze — nie było ekonomistów. Po latach trudów wojennych i walk politycznych stali się snąc ekonomistami — oni bowiem właśnie rządzą życiem gospodarczym Polski. Tamci — liberalowie — są w mniejszości i opozycji.

Intencje ma grupa rządząca oczywiście dobre i jej zwolennicy głęboko są przekonani, że rządzą dobrze.

Zwalczają też sceptycyzm nie lekarzy i nie artystów z własnego sanacyjnego (w szerszym znaczeniu) obozu.

Profesor Krzyżanowski napisał w swojej książce „Pierwszy Bilans Handlowy“ między innymi co następuje: „uważam za pewnik niezbity, że społeczeństwo polskie jest przeciążone podatkowo“.

Pan Paweł Michalski, naczelnik wydziału w Ministerstwie Skarbu podał w wątpliwość to twierdzenie w czasie słynnych dyskusyj ekonomicznych u ks. Janusza Radziwiła. Przemówienie p. Michalskiego zostało ogłoszone w książce „Zagadnienia etatyzmu“. Ten ekonomista dowodzi, że „Polska obciążona jest na głowę i w stosunku do dochodu społecznego, nawet po uwzględnieniu warunków ekonomicznych, znacznie niżej od innych państw“.

Na poparcie zaś swojej tezy przytacza następujące cyfry:

Obciążenie wszystkimi podatkami są morządowemi i państwowemi wynosi na głowę

w Polsce	złoty	90
w Niemczech	„	479
we Francji	„	433
w Anglii	„	778
we Włoszech	„	256

Szczęśliwi Polacy! Co więcej p. Michalski zadał sobie trud obliczenia, jaką część (w odsetkach) dochodu jednostki pochłaniają podatki w wyszczególnionych państwach i znowu dochodzi do niespodziewanych, a pocieszających — zdawałoby się — wyników.

Oto z dochodu jednostki zabierają podatki:

w Polsce	zaledwie	13,5 proc.
w Niemczech	„	26,6 „
we Francji	„	23,1 „
w Anglii	„	21,3 „
we Włoszech	„	20,7 „

Niemcowi, Francuzowi, Anglikowi, Włochowi zabiera zatem państwo i samorzady od 1/5 do 1/4 jego dochodu. Polak oddaje zaledwie 1/7 część swojego dochodu.

Po tych obliczeniach rozumiemy stanowczość z jaką p. Michalski odrzuca twierdzenie profesora Krzyżanowskiego. Nie podzielił niestety jego optymizmu ani podatnik polski, ani nikt, kto zajrzy do podręcznika ekonomii politycznej.

Podatnik, bo wie, że żyjąc na znacznie niższym poziomie niż przed wojną, przy najwyższym wysiłku nie może nieraz poddać obciążeniom, a czytelnik podręcznika ekonomii, bo oto znajduje w nim następujące twierdzenia:

Zależnie od stopnia zamożności człowiek

wydziała niejednakowe odsetki ze swojego budżetu na zaspakajanie różnych potrzeb. Człowiek ubogi wydaje niemal wszystko na elementarne potrzeby. Człowiek bogaty zaspakaja te „pierwsze potrzeby“ zaledwie częścią swojego budżetu — reszta pozostaje mu na potrzeby dalsze, nieraz wprost zbytkowne, i na kapitalizację (oszczędności).

Według przedwojennych obliczeń statystyków niemieckich, odsetki ogólnej sumy dochodu poświęcane na poszczególne potrzeby zmieniają się, zależnie od wielkości dochodu, w sposób następujący:

Rodzina rozporządzająca dochodem	poniżej 1200 mk.	1600 — 2000 mk.	3000 — 4000 mk.	powyżej 5000 mk.
wydać na pożywienie	54,2%	51%	38,1%	30,3%
na mieszkanie	24,2%	18%	18,5%	14,5%
na odzież	9,2%	11,5%	14%	14,9%
opał i światło	6,2%	4,5%	3,6%	3,1%
pozostaje na inne wydatki	10,2%	15%	25,8%	36,8%

Dochód na głowę ludności w Polsce wynosi według p. Michalskiego 666 złotych. Na rodzinę złożoną z 4 do 5 osób daje to sumę 2700—3300 zł. Przy uwzględnieniu powojennej zwyczajności cen, dochód ten przeciętnej rodziny w Polsce, odpowiada dochodowi klasy najuboższej, z pośród przedstawionych na powyższej tabelce (poniżej 1200 mk.). Ta grupa ma po opędzeniu niezbędnych wydatków 10,4 proc. wolnego dochodu. Podatki zabierają w Polsce 13,5 proc. Znaczy to, że zabierają całą ową nadwyżkę i, co więcej, część z tego, co powinno pójść na najbardziej pałace potrzeby.

Dochody Anglika natomiast wynoszą przeciętnie na rodzinę około 5000 marek. Po opędzeniu potrzeb pożywienia, mieszkania, odzieży i opału (w sposób oczywiście nieporównanie dostatniejszy od Polaka) — pozostaje mu 36,8 proc. dochodu — z czego państwo i samorzady zabierają mu 20,7 proc. Podatki nie naruszają zatem żadnej pozycji niezbędnych wydatków — co więcej, pozostaje Anglikowi 15,5 proc. jego dochodu na wydatki „inne“ (kulturalne zbytkowne) i co najważniejsze na kapitalizację.

Te 15,5 proc. zaś, to 390 złotych, a zatem więcej niż połowa ogólnego dochodu Polaka!

Oto dlaczego Polak choć płaci niewiele — ledwo dyszy, a Anglik znosi względnie łatwo swoje obciążenia.

Mówię względnie łatwo — bo jak wiadomo skargi na przeciążenie podatkowe po

Uczucie przepełnienia, bóle kiszkowe, bóle w bokach, ucisk w piersiach, bicie serca, usuwa stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“, usuwając zbytnie przekrwienie mózgu, w oczach, w płucach i sercu. Żądać w apt. 3934

wojnie są w Europie ogólne i w zestawieniu z obciążeniem przedwojennym obecne jest o 100 proc. do 500 proc. wyższe.

Tę sprawę jednak pomijam. Pomijam też i to, że inni ekonomiści twierdzą, że podatki w Polsce zabierają nie 13,5 proc., ale 17 proc. dochodu.

Gdyby tak było, to znaczyłoby to, że Polaka nie stać już także na opał i światło.

Nie występuję przeciw podatkom. Zdaję sobie sprawę, że Polska, ze względu na swoje położenie geograficzne i polityczne, musi ponosić duże ciężary na obronę kraju.

Tem bardziej stanowczo należy się domagać oszczędności w innych dziedzinach. Dziśjsze rozmiary obciążeń podatkowych nie są do zniesienia na dłuższą metę.

A na walącym się w gruzy, lub wegetującym gospodarstwie społecznym nie da się zbudować ani silną armię, ani dobrą politykę.

Na to trzeba kraju kwitnącego gospodarczo.

Rozkwitania u nas dojrzeć trudno nawet przez oficjalne różowe okulary“.

PODATEK.

Wszystko w Polsce błędnie, rzędnie,
Wszyscy żyją smutnie, biednie,
Łzy się leją ojców, matek
Przez — podatek!...

Nigdzie uśmiech nie zabłyśnie,
Ni śmiech głośny nie wytryśnie,
Každy czuje ciężar latek
Przez — podatek!...

O niczem się nie rozmawia,
Nic też ludzi nie zabawia,
Co tam wiosna, słowik, kwiatek? —
Grunt — podatek!...

Každy jęczy, każdy wzdycha,
Každy klnie i wzywa licha,
Z dworów płynię płacz i z chatek.
Bo — podatek!...

Skubią człeka tędy, siędy,
Gnębnią „Izby“ i „Urzędy“,
Do więziennych wiodą kratki
Przez — podatek!...

Ludzie skarżą się w te słowa:
„Cóż to, czy my — dojna krowa?
Czy Rząd pędzi nas do jatek
Przez podatek?“

Gdy w tym tępie pójdzie dalej,
Ładnie będziemy wyglądałi,
Chodźcie będziemy bez... gatek
Przez — podatek!...

„Mucha“ warszawska.

SIGMA.

Zasady i interesy.

Protest robotników amerykańskich. -- „Embargo“. -- Głos mają przemysłowcy i finansisci.

Kiedy przed laty siedmziesięciu północne stany zaczynały dopiero spór z południowem o zniesienie niewolnictwa, którego się te ostatnie uporeczywie trzymały, wydano w Waszyngtonie ustawę, zabraniającą kupcom nabywania obcych towarów, wytworzonych przez niewolników.

Wojna domowa między stanami północnem i południowem skończyła się dawno. Niewolnictwo zostało także zniesione w całym świecie, przynajmniej formalnie i oficjalnie. Ustawa waszyngtońska poszła w zapomnienie, ale zniesiona nie została, bo i po-co, kiedy nikomu ani nie szkodziła ani nie pomagała.

Dopiero teraz przed kilku tygodniami przypomniała sobie o niej Federacja robotników drzewnych amerykańskich i zażądała od władz zastosowania jej wobec drzewa i celulozy masowo przywożonej teraz do Ameryki z Rosji. Robotnicy amerykańscy wystąpili zatem wrogo przeciw handlowi, uprawianemu przez jedyny „rząd robotniczy“ na świecie, który ze sprzedaży tego drzewa pragnie zdobyć walutę amerykańską na budowę socjalizmu w Rosji. W ten sposób pierwsza zasada solidarności robotników wszystkich krajów, którzy mają się rzekomo łączyć, została naruszona przez robotników amerykańskich, ponieważ drzewo rosyjskie robi silną konkurencję

rencje tartakom amerykańskim i odbiera pracę tracząc tamtejszym.

Wystąpienie Federacji robotników drzewnych zbiegło się z wielką akeją, rozpoczętą przez policję nowojorską, która oskarżyła „Am Morg“ czyli bolszewicką reprezentację handlową, rezydującą w sile około pięciuset ludzi od trzech lat na Piątej Avenue w wspaniałym drapaczu nieba, że obok handlu trudni się on także po cichu propagandą bolszewizmu. Wobec istniejących już obecnie sześciu milionów bezrobotnych w Ameryce, która to liczba stale wzrasta dalej, amerykańskie czynniki rządzące są więcej niż kiedykolwiek wrażliwe na niebezpieczeństwo propagandy komunistycznej. To też w Senacie utworzono natchymnias całą 23 osobną komisję dla badania zarzutów, podniesionych przez nowojorską policję, a gazety trąbiły o tej sprawie przez dwa tygodnie z rzędu.

Rząd waszyngtoński ulegając z jednej strony naciskowi federacji robotniczej, — z drugiej zaś nastrojowi, który wytworzył się dokoła komisji senackiej, badającej drogi propagandy komunistycznej, zawiesił istotnie t. zw. „embargo“ nad wszystkimi statkami, przywożącymi towary z Rosji sowieckiej, powołując się na to, że towary te zostały już to w całości już to częściowo wytworzone przy udziale pracy więźniów bolszewickich, w szczególności duchownych różnych wyznań i do niedawna bogatych chłopów.

„Embargo“, które oznacza zakaz wyladowania towarów ze statków niem obłożonych, dotknęło siedm okrętów bolszewickich z celulozą, które już stały na wodach amerykańskich, a groźnie zawisło nad szesnastoma okrętami, które płynęły właśnie z Rosji do Ameryki, wreszcie nad siedmdziesięciu dalszemi statkami, ładującymi się dopiero w portach rosyjskich.

Jednym słowem embargo to zagroziło od razu całemu handlowi sowiecko - amerykańskiemu, który w ostatnich dwóch latach przybrał bardzo znaczne rozmiary. Sowjety bowiem sprzedają za bezcen różne surowce fabrykom amerykańskim, a równocześnie robią

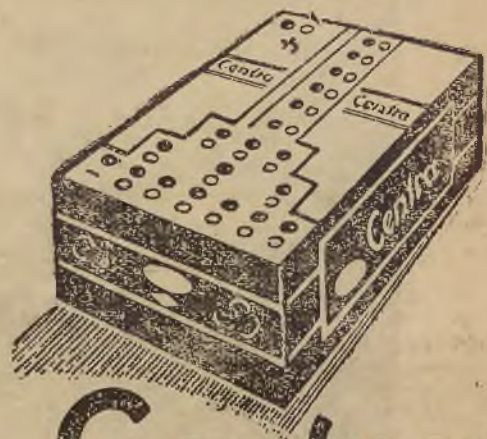
w nich ogromne zamówienia na dostawę różnych maszyn, obrabiarek, urządzeń technicznych, samochodów i traktorów itd.

W ciągu roku ubiegłego Stany Zjednoczone sprzedały do Rosji towarów za sto pięćdziesiąt milionów dolarów. Takim klientem nie pogardza się w dzisiejszych ciężkich czasach powszechnego kryzysu. To też kiedy tylko rząd waszyngtoński ogłosił swoje embargo dla statków sowieckich, wystąpiły przeciw niemu różne potężne sfery przemysłowe i finansowe, demagogując się natychmiastowego jego zniesienia. Papiernicy amerykańscy zagrozili, że bez tańszej celulozy rosyjskiej pozamykają swoje fabryki i robotnicy w nich zatrudnieni osiągną efekt akurat przeciwny temu, do którego zdążyli, demagogując się zakazu przywozu tej celulozy. Fabrykanci maszyn wskazywali na to, że Rosja sowiecka, wykonująca swoją słynną „piatiletkę“ staje się coraz cenniejszym odbiorcą ich wyrobów. Największe np. turbiny wodne i parowe, jakie istnieją na całym świecie, zostały w fabrykach amerykańskich zamówione przez sowjety.

Znowu więc interesy zwały się z innymi interesami, a wszystkie zgodnie zwróciły się się przeciw błędnym zasadom. Prezydent Hoover polecił znieść nałożone na statki sowieckie „embargo“, stwierdzając, że nie zostało udowodnionem, aby przy wyrobie celulozy sowieckiej byli zatrudniani więźniowie i wygnańcy. Sumienie zostało w ten sposób zaspokojone, a interesy ocalone.

Sanacka Komisja większością głosów wyraziła życzenie, aby iacykolwiek funkcjonariusze sowieccy nie byli wpuszczani na terytorjum Stanów. Uchwała ta zwracała się oczywiście przeciw sowieckiemu przedstawicielstwu handlowemu i znowu zainteresowani w handlu z sowjetami przemysłowej i finansowej założyli protest przeciw tej uchwale. Przedstawiciele handlu sowieckiego są dla nich bowiem zawsze miłymi i pożądanymi gośćmi, których się oni nie dadzą pozabawić... (Dok. nast.)

BATERJE ANODOWE



Centra

całego zagłębienia naftowego, który ustalił swój program w formie następujących postulatów:

1. Wyodrębnienie okresu ubezpieczenia oraz rezerw zebranych do roku 1927 włącznie w Lwowskim Zakładzie tak, aby rencista z Małopolski otrzymał:

- a) rentę na podstawie zasad określonych dekretem,
 - b) oraz rentę obliczoną na podstawie składek zebranych do 31/XII 1927.
2. Zmniejszenie granicy starości do lat 55 oraz ilości miesięcy składowych do 360, równomiernie dla mężczyzn i kobiet.

3. Równomierny przyrost renty za każdy miesiąc a to po 1/5 proc. począwszy od czasu przebycia 60 miesięcy okresu wyczekiwania.

4. Wymiar renty na podstawie przeciętnych poborów z ostatnich 3 lat.

5. Zwrot całkowitych składek w razie usamodzielnienia się i to nie tylko w okresie wyczekiwania, lecz w każdym okresie trwania ubezpieczenia.

Na podstawie tych zasad Komitet wypracuje odpowiedni memoriał, który przedłożony zostanie kompetentnym czynnikiem rządowym i ustawodawczym.

Akeja powyższa jest tylko wtenczas możliwą i może przedstawiać widoki powodzenia, o ile wszyscy pracownicy umysłowi do niej się przyłączy. Wobec tego zwracamy się niniejszą odezwą do wszystkich członków Z. U. P. U. z prośbą o poparcie naszych zamierzeń. W tym celu dołączamy do naszej odezwy arkusze, na których należy zbierać podpisy członków i prosimy tych wszystkich, którzy odezwę do rąk dostaną, aby się zajęli zbórką podpisów wszystkich ubezpieczonych w danej miejscowości. Analogiczne odezwy wraz z listami wysyłamy do wszystkich pracowników umysłowych w Małopolsce.

Gotowe listy należy wystać pod adresem Dr. Zygmunta Łahocińskiego, „Polmin“ w Drohobyczu, dokąd też można zwracać się po informacje.

Urzednicy firmy „Polmin“, „Galieja“, „Dros“, „Nafta“, Urzednicy Banku Dyskontowego Warszawskiego, Oddział w Drohobyczu, Powszechnego Banku Związkowego, Oddział w Drohobyczu, Powiatowej Kasy Chorych w Drohobyczu, Urzednicy firmy „Małopolska“ w Borysławiu, Vacuum Oil Company, Tow. Eksploatacji Soli Potasowych, „Borysław“, Profesorowie Prywatnego Gimnazjum w Drohobyczu.

Za komitet: Dr. Z. Łahociński mp. Dr. D. Zuckerman mp.

Do wszystkich ubezpieczonych w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie.

Od drohobyckiego Komitetu, zmierzającego do zmiany krzywdzących warunków ubezpieczenia w ZUPU., otrzymaliśmy następująco pismo:

Tysiączne wypadki nędzy głodowej sterranych dziesiątkami lat służby zawodowej i odprawionych następnie jako już niezdatnych do dalszej służby pracowników umysłowych, spowodowały ustawodawcę do zajęcia się losiem tej najbardziej upośledzonej klasy społecznej.

Ustawa austriacka o ubezpieczeniu pracowników umysłowych z roku 1906 miała być kamieniem węgielnym dla powstania instytucji wszystkich pracowników umysłowych z własnym funduszem, zapewniającym pracownikom byt na starość oraz w wypadku przedwczesnej śmierci pracownika jego rodzinie.

Ustawa ta była wzniosłą, humanitarną i słuszną, bo dała ustawodawcy możność zaopatrzenia pracowników umysłowych, zajętych w prywatnych przedsiębiorstwach i instytucjach w uprawnienia, które Państwo swoim pracownikom już dawno przyznało.

Dla osiągnięcia tego celu powołał ustawodawca do życia t. zw. Fundusz Pensyjny, którego zadaniem było ze składek ubezpieczonych przymusowo przez pracowników i pracodawców (również kosztem pracowników) dać zaopatrzenie pracownikom na starość wzgl. rodzinom tych pracowników w razie przedwczesnej śmierci ubezpieczonego.

To przymusowe ubezpieczenie przez pracowników i pracodawców, zabezpieczone przywilejami prawnymi, przysługującymi zresztą tylko Państwu i to tylko w niektórych dziedzinach, to dar Państwa dla pracowników umysłowych, to wyraz dbałości Państwa o tę klasę jego obywateli.

Za ten dar poczuwają się wszyscy pracownicy umysłowi do szczególnej wdzięczności wobec Państwa.

Realizacja jednakowoż tej tak wzniosłej i dla pracownika pełnej humanitarności myśli mija się z intencją ustawodawcy.

Czynniki, powołane przez ustawodawcę do urzeczywistnienia jego zamierzeń, zostały myśli i dążenie ustawodawcy na uboczu i stały się obrońcami Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych przeciwko członkom tego Zakładu, utrzymującym i zasilaającym stale i bez przerwy fundusz utworzony przez nich i tylko dla nich.

Stworzona przez Państwo i oddana pracownikom umysłowym i przez tych wyżywiona instytucja stała się dzięki tym czynnikom obcą tym pracownikom.

Każde roszczenie pracowników, nawet najbardziej uzasadnione, wygląda na akt wrogi Zakładowi i bywa uwzględniony dopiero po targach i sądach.

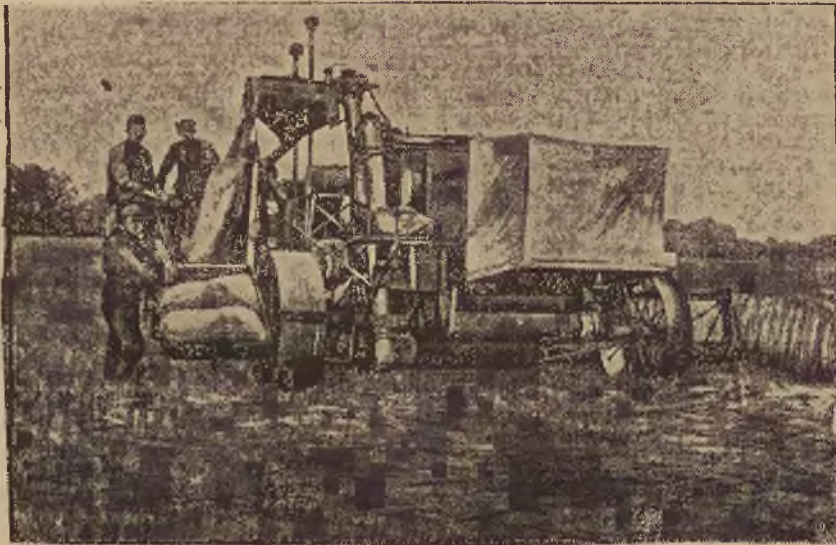
Zamiast ulgi przyniosła ustawa o ubezpieczeniu pracowników umysłowych tylko dotkliwie obciążenie.

Gdy w roku 1927 rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej (Dz. Ustaw R. P. Nr. 105 poz. 911) rozszerzyło obowiązki ubezpieczenia na cały obszar Państwa, Zarząd Zakładu miał doskonałą sposobność wpłynąć na zmianę krzywdzących przepisów. Nie tylko nie uczynił nie w tym kierunku, ale jeszcze w dodatku dopuścił do nowego pokrzywdzenia Małopolan.

Nędza naszych emerytów, los wdów i sierot po ubezpieczonych, nasza własna przyszłość wołają o zmianę.

W tym celu zawiązał się komitet, złożony z przedstawicieli pracowników umysłowych

Racjonalizacja gospodarstwa rolnego.



(xy) W czasie obecnych żniw używane są traktorów, które ścinają zboże, wyłuskują powszechnie za granicą, a również w wielkich własnościach ziemskich, mechaniczne żniwiarki. Są to maszyny, poruszane przy pomocy traktorów, które ścinają zboże, wyłuskują ziarna i napełniają nimi worki.

Rycina nasza przedstawia jedną z takich żniwiarek przy pracy w polu.

Drogi w Polsce.

Co mówią cyfry? -- Opłakany stan na wschodnich kresach.

Drog w Polsce mamy zamało i to zarówno dróg t. zw. gruntowych, jak i bitych. Gdy w centralnych i południowych, a szczególnie zachodnich województwach sytuacja przedstawia się jeszcze względnie dobrze, to na kresach wschodnich brak dróg daje się od czuć bardzo dotkliwie.

Z dotychczas istniejących blisko 95.000 km dróg mniej niż połowa przypada na szosy, większą część zaś stanowią drogi bite. Poniższe cyfry najlepiej ilustrują obecny stan rzeczy.

Najwięcej dróg bitych posiada województwo poznańskie — 5862 km, potem województwo krakowskie — 4278 km., warszawskie — 3921 km, stanisławowskie — 3728 km, kieleckie — 2635 km, białostockie — 2420 km, śląskie — 2078 km, lubelskie — 1760 km, wołyńskie — 860 km, poleskie — 792 km, nowogródzkie — 590 km i wileńskie — 386 km. Na blisko 45.000 km dróg bitych około 20.000 km stanowią szosy powiatowe, 9.450 km — wojewódzkie i przeszło 13.000 km — państwowe.

Obraz t zw. dróg gruntowych, nie posiadających twardej kamiennej, betonowej, lub asfaltowej nawierzchni, przedstawia się zupełnie inaczej. W województwach centralnych, zachodnich i południowych, które stoją na pierwszych miejscach co do ilości szos, znajduje się naogół dużo mniej dróg gruntowych i naodwrot: północno-wschodnie ziemie mają przeważnie tylko drogi gruntowe.

Najwięcej dróg gruntowych posiada woj. lwowskie — 6658 km, śląskie — 6257 km, tarnopolskie — 6092 km, krakowskie — 5125 km, wołyńskie — 3872 km., poleskie — 3726 km. wileńskie — 3525 km, nowogródzkie — 2795 km, lubelskie — 2263 km, kieleckie — 2190 km, poznańskie — 1885 km, warszawskie — 1823 km, białostockie — 1777 km, stanisławowskie — 1457 km, łódzkie — 371 km i pomorskie — 8 km. Na terenie warszawskiego województwa znajduje się około 4.300 km dróg państwowych, przeszło 4.100 km — wojewódzkich, pozostałe zaś drogi są drogami powiatowymi.

Truciciele dawnych lat.

Truczna w polityce i życiu towarzyskiem. --- Sposoby trucia ludzi w Grecji i Rzymie. --- Trucicielstwo we Włoszech w wiekach średnich. --- Zbrodnie rodziny Borgiów.

Historja trucizny — to niemal historja ludzkości.

Egipt, Medja, Chaldeja, Assyria czy Persja znały już w zamierzchłych czasach trucizny zarówno roślinne, zwierzęce, jak nawet mineralne.

Grecja i Rzym poświęcają truciznie wiele uwagi. Wiek średnie posługiwały się trucizną w polityce i życiu towarzyskiem tak naturalnie, jak gdyby nie było to zbrodnią. Wiek XIX tworzy dopiero naukową metodę wykrywania trucizn. Dzięki niej można było dopiero dowodzić zbrodni i, karać zbrodniarzy.

Starożytna Grecja znała trucizny zwierzęce i roślinne. Krew była uważana tu za gwałtowną truciznę, a za pewną, choć powolniej działającą truciznę uważano przewory sporządzane ze zgnitych węży, jaszczurek lub salamandry. Słynny był tu miód z Heraklei, który miał przyprawiać ludzi o szaleństwo. Zdaje się, że był to miód zbierany przez pszczoły z trujących roślin.

Historja Grecji pełna jest legend o spo-

sobach trucia ludzi. Z trucizn roślinnych znano tu sok wytwarzany z pestek moreli. Był to rodzaj kwasu pruskiego i dawano go skazanym na śmierć. Truczna ta nie pozostawiała po sobie żadnych śladów.

Inną, powszechnie używaną trucizną, był też korzeń mandragory.

Zabójstwa przez otrucie były w starożytności tak masowe na Wschodzie, że ci, którzy obawiali się zamachu na swoje życie, zażywali rozmaite rodzaje trucizn w małych dawkach, ażeby się uodpornić.

W państwie rzymskiem trucizna odgrywała olbrzymią rolę w polityce cesarzy. Historja przekazuje z tych czasów nazwisko słynnej trucicielki Lokusty. Mówiono o niej,

ETTINGERA „RHINOSAN“

(M. S. W. Nr. rej. 924)

(dopuszczalne w ordynacji Kasy Chorych)

usuwa pewnie i szybko **KATAR NOSA**

oraz nadmierną wydzielinę śluzu, 3566 sprawlając ulgę w oddechaniu.

Wytwórnia: Apteka Mr. M. ETTINGERA we Lwowie. — Do nabycia we wszystkich aptekach.

że przygotowuje trucizny z legendarnego zająca morskiego, zdaje się jednak, że naprawdę były to trucizny mineralne, a w szczególności kwas cyjanowodorowy.

Początek wieków średnich znany jest, szczególnie we Włoszech, z praktyk trucicielskich, tak, że otrzymały one mało zaszczytną nazwę ojczyzny trucizn.

Trucizny dziesiątkowały tu nieraz całe miasta!

Jedne powodowały wypadanie włosów, zębów, tuszczenie skóry, inne działają piorunująco. Szczególniej książęca rodzina Borgiów znana jest tu w tym okresie z bezwzględnych zbrodni trucicielskich. Posługiwali się oni specjalnymi truciznami, wyrabianymi sobie tylko znanym sposobem. Do sporządzania tych trucizn używali śliny „wściekłego” wieprza.

W XVI wieku zwyczaj trucia ludzi przenosi do Francji na dwór królewski. Włoszka na tronie francuskim Marja z Medici wprowadza truciznę jako metodę w walce politycznej. Jak mówiono, do trucizn tych zbierano krew z dzieci. Dostawcą trucizn, słynnym w historii, jest tu Włoch Rene. Zabójstwa przy pomocy trucizny wiszą w tym czasie w powietrzu. Zatrnuwa się jedzenie, kwiaty, owoce, perfumy, przedmioty codziennego użytku. Najgorsze, iż lekarze nie znają odtrutki, przy pomocy której mogliby leczyć.

W wieku XVII utworzył się spisec międzynarodowy, który miał za cel wytruć wszystkich panujących w całej Europie. Ofiarą jego omal że nie padł także i nasz król Jan Sobieski. Wsypano wówczas do cukru, przeznaczanego na stół królewski, silną dozę sublimatu i arseniku. Przypadek tylko uratował naszego króla.

W wieku XVII głośną była jako trucicielka markiza de Brinvillers, za to też poniosła śmierć z ręki katedy. Za panowania królów francuskich Ludwika XIV, XV i XVI doszły do wielkiego znaczenia i majątków... czarownice, dlatego, że umiały sporządzać trucizny. Przez pokoje czarownice przesuwaly się wówczas najwykwintniejsze damy francuskie. Wogóle, przewagę w trucicielstwie, jak dowodzi historja, miały zawsze kobiety.

Obok trucizn zabijających były w owym czasie w użyciu jeszcze trucizny miłosne t. j. takie, które miały wzbudzać miłość, a naprawdę w skutkach swoich... zabijały. N. p. Ludwika XIV karmiła pani de Montespan, dla zdobycia sobie jego łask miłosnych, proszkami składającymi się z much kantaryd, suszonych kretów i krwi nietoperzy! Kiedy indziej podawała królowi krew z zarzynanego dziecka!

W wieku XVIII i XIX używano powszechnie, jako trucizny — arseniku. Nawet Napoleon I. miał stałe przy sobie truciznę z arseniku — na wypadek gdyby w czasie którejś z walk został wzięty do niewoli.

Dopiero w roku 1839 niejaki Marsh wynajduje aparat, który ma służyć do wykrywania trucizn. Odtąd zaczyna się naukowe badanie trucizn, a dziś istnieje zaledwie kilka egzotycznych trucizn, których jeszcze ani lekarze, ani chemicy nie umieją rozpoznawać, ani stosować przeciwko nim antidota.

Pozatem dziedzina ta została bardzo dokładnie zbadana.

Na co chorowali nasi przodkowie.

Ciekawe spostrzeżenia lekarza francuskiego w Polsce 18-go wieku.

Często daje się słyszeć, szczególnie z ust starych ludzi, zdanie, iż współczesne pokolenie nie jest pokoleniem cherlaków. „Dawniej to byli ludzie“! — mówi niejeden staruszek czy,

Studenci polscy z Ameryki we Lwowie.



(xy) Przed kilku dniami bawiła w naszym mieście wycieczka akademików-Polaków z Ameryki, zwiedzająca wszystkie główne ośrodki w Polsce. Na powyższej rycinie wi-

dzimy grono wycieczkowe w bramie salonu recepcyjnego na tuł. głównym dworcu bezpośrednio po przyjeździe i powitanie ich przez delegatów Lwowsk. Komitetu Akademickiego.

staruszka, a słuchacze z podziwem i zazdrością wyobrażają sobie swoich pradziadów jako uosobienie zdrowia i siły. Tymczasem rzecz się przedstawia nieco inaczej, a dowiadujemy się o tem z ciekawego referatu, ogłoszonego w Archiwum historii i filozofji medycyny przez dr. Szumowskiego o dziele lekarza Leopolda La Fontaine'a, cudzoziemca, który w drugiej połowie XVIII wieku odbywał praktykę lekarską w rozmaitych miastach Polski.

La Fontaine w dziele swem z roku 1792 mówi o chorobach, które najczęściej w Polsce, w długiej swej praktyce spotykał. Na pierwszym miejscu relacji cudzoziemskiego lekarza znajdujemy dolegliwości, opisane w ten sposób: „Kaszel, wąskie piersi, kokałusz, płucie krwią, wyniszczenie“.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że pod powyższym opisem kryje się rewelacyjna dla nas wiadomość, iż najczęstszą chorobą naszych przodków była gruźlica i anemja.

Tak więc, chociaż pradziadowie nasi nie znali dynu fabryk i nie mieszkali w wielopiętrowych kamienicach o ciasnych podwórkach, choć nie zalegali gęstym tłumem ciasnych biur i urzędów w obłokach dymu tytoniowego, to jednak przecież gruźlica i anemja nie były im obce. Być może, że decydującą rolę odgrywał tu niski poziom warunków sanitarnych, oraz zupełna nieznanomość zasad higieny.

Z chorób zakaźnych najczęściej występowała w dawnej Polsce odra i ospa. Ta ostatnia powodowała w wielu wypadkach ślepotę i La Fontaine podkreśla wielką ilość ocmniałych.

Co się tyczy chorób ocznych, to b. rozpowszechnioną była katarakta i La Fontaine wspomina, że dokonywał wielu operacji usuwania katarakty. Jak mu się te operacje udawały, nie mówi, ale z innej pracy, dr. Czyżewskiego, wiemy, że w owych czasach okulistyka jako specjalność nie istniała. W chorobach ocznych stosowano środki takie jak wódka, zół, upust krwi, okłady z surowego mięsa. Kataraktę zdejmowali na jarmarkach wędrowni specjaliści przez przekłócenie rogówki i zepchnięcie katarakty do wnętrza oka. Operowani w ten sposób przez pewien czas mogli widzieć, lecz wkrótce w bólach z powodu t. zw. jaskry wtórnej zupełnie wzrok stracili.

Historycy medycyny potwierdzają też w całej rozciągłości bolesną prawdę przysło-

wia: „Za króla Sasa jedz, pij i popuszczaj pasą“. Do najliczniejszych bowiem dolegliwości naszych pradziadków należały z kolei

choroby, wynikające z przejedzenia, a więc (wedle relacji La Fontaine'a) zatwardzenie żołądka, choroby dróg trawiennych, żółtaczka, puchlina, hemoroidy, podagra.

Drugą rewelacją, jaką przynosi dzieło La Fontaine'a, jest stwierdzenie, że w Polsce szerzyły się licznie choroby weneryczne, a w szczególności lues. „W żadnym może kraju w Europie nie widzi się tylu osób bez nosów, co w Polsce. Choroba ta jest tak rozpowszechniona, że niema prawie stanu, ani wieku, w którymby nie występowała. Choroby weneryczne tak szerzą się w Warszawie, że w zeszłym roku na 100 rekrutów okazało się 50 wenerycznie chorych“.

Nic też dziwnego, że w reszcie kraju nazywano podówczas kilę

Miljoner walczy o swoje życie.

Fatalna przygoda kalifornijskiego milionera Hartmanna.

(xy) W połowie lipca br. przyjechał do miasteczka Northeim w Alzacji niezmiernie bogaty kalifornijczyk Charles Leopold Hartmann. Urodził się w tem miasteczku, opuścił je przed 50 laty i wyjechał do Ameryki. Tam został rekordzielnikiem i w ciągu lat dorobił się wielkiego majątku. Obecnie postanowił wrócić do ojczyzny.

Hartmann nie wiedział, że francuski sąd wojenny skazał w roku 1919 na śmierć przez rozstrzelanie niejakiego Charlesa Leopolda Hartmanna, niemieckiego szpiega, który uprawiał szpiegostwo na terenie Alzacji a następnie uciekł za granicę. Kiedy Hartmann zjawił się w Northeim, udał się w odwiedziny do swoich krewnych, których osobiście nie znał. Ale jakie było jego zdziwienie, gdy krewni, mimo jego bogactwa, nie chcieli go znać. Również cała ludność miasteczka unikała go, ponieważ nie chciała mieć do czynienia z szpiegiem, obawiając się represji ze strony władz francuskich.

Ponieważ krewni nie chcieli wierzyć Hartmannowi, który zaklinał się, że nigdy nie był szpiegiem niemieckim, udał się Hartmann do władz policyjnych, aby zbadać całą sprawę. Na policji aresztowano go, odwieziono pod eskortą do Strasburga, a stamtąd do Paryża, gdzie zamknięto go w osobnej celi.

Czuj nad
swemi zębami



aby były za-
wsze zdrowe
i białe. Czyść
je stale znań od
40 lat pastą



KALODONT
Piękne zęby

394

„chorobą warszawską“.

Poza tem najpospolitszymi chorobami w Polsce, wedle francuskiego medyka, były robaki, kołtan, szkorbut, świerzb, zolzy, histeryja i hipochondryja.

W świetle tych rewelacji widoczną staje się przepaść, jaka współczesne pokolenie dzieli od tych dawnych nieszczęśliwych czasów. Oświata i higiena wypowiedziały w nowej Polsce śmiertelną walkę chorobom i w ślad za niem idącemu charłactwu i degeneracji.

Potem rozpoczęto śledztwo. Za staraniem Hartmanna zwrócono się do władz w Kalifornji, które istotnie stwierdziły, że Hartmann przebywał od r. 1872 w Kalifornji i po raz pierwszy wyjechał stamtąd dopiero obecnie. Władze kalifornijskie przysłały odpowiednie dokumenty, stwierdzające, że Hartmann przebywał stale od 1872 w północnej Ameryce i po raz pierwszy wyjechał do Europy dnia 3 lipca 1930 roku na parowcu „France“.

Wobec tego Hartmanna uwolniono z więzienia, gdzie groziła mu kara śmierci. Ze względów formalnych będzie on musiał zjawić się przed francuskim sądem wojskowym, gdzie będzie rehabilitowany.

Przy pomocy amerykańskiego detektywa stwierdził obecnie milioner Hartmann, że podczas wojny uprawiał istotnie na terenie Alzacji działalność szpiegowską niebezpieczną szpieg niemiecki. Szpieg ten przybrał obce nazwisko, a ponieważ wiedział, że Hartmann przebywa w Kalifornji, przyswoił sobie jego nazwisko. Poszło mu to tem łatwiej, że był przypadkowo podobny do prawdziwego Hartmanna. Gdyby nie dokumenty władz kalifornijskich, stwierdzające alibi prawdziwego Hartmanna, byłby milioner Hartmann wypłacony tę fatalną omyłką śmiercią.

Wypadek ten wywarł na Hartmannie tak silne wrażenie, że postanowił opuścić Francję i wrócić do Ameryki.

ZAOSZCZĘDZISZ SOBIE

dużo pieniędzy, jeśli zakupisz wszystkie artykuły perfumeryjne, kosmetyczne i galanteryjne w **znanej z taniości Firmie**

BIRNFELD, Lwów, Kazimierzowska 1.
Wody Kolońskie i Perfumy na wagę.
HURTOWNIE! 3883 DETALICZNIE!

Dlaczego jest chłodniej podczas wiatru.

Każdy bezwzględnie zauważył, że mróz daje się nam o wiele mniej we znaki podczas ciszy, niż przy wietrze. Nie wszyscy jednak zdają sobie dokładnie sprawę skąd pochodzi to zjawisko... Chłód przy wietrze jest zjawiskiem

czysto subiektywnym; odczuwany on jest jedynie przez żywe istoty; rtęć w termometrze nie opuszcza się niżej, znajdując się pod działaniem wiatru. Odczuwanie przykrego chłodu w wietrzną mroźną pogodę przypisać należy przedewszystkiem temu, że wówczas nasza twarz i wogóle całe ciało traci o wiele więcej ciepła, niż w mroźną, ale bezwietrzną pogodę, kiedy powietrze ogrzane przez ciało, nie tak prędko ustępuje miejsca warstwowi chłodniejszemu. Im wiatr silniejszy, tem większa masa zimnego powietrza styka się z naszą skórą a więc tem więcej ciepła tracimy z każdą sekundą. Wystarczy to do wywołania u nas wrażenia chłodu.

Ale istnieje jedna przyczyna. Ze skóry naszej zawsze wydziela się wilgoć, nawet w chłodnym powietrzu. Parowanie to wymaga ciepła, które zostaje zabrane naszemu ciału, tudzież warstwie powietrza doń przylegającej.

Jeżeli powietrze jest nieruchome, parowa-

POT z RĄK I NOG
USUWA PEWNI
I SZYBKO

Ettingera SUDORYNA

(jako proszek i płyn). — Wyrób i wyłączny skład

APTEKA M. ETTINGERA
we Lwowie, plac Gołuchowskich 14. 3564

nie odbywa się powoli, ponieważ dotykająca skóry warstwa powietrza prędko nasycy się parą (w stanie zaś nasyconym parowanie ustaje). Kiedy jednakże powietrze się porusza i wciąż nowe jego warstwy dotykają skóry, wówczas przez cały czas trwa obfite parowanie, co wymaga wielkiej ilości ciepła, zabierającego oczywiście naszemu ciału.



Opaloną zdrową cerę

posiada każdy, kto przed kąpielami słonecznymi i powietrznymi do natarcia skóry używa

KREM NIVEA

Czynić to należy również w dni pochmurne, ponieważ wiatr i świeże powietrze przyczyniają się do opalenia skóry. Ciało winno jednakże być *suche*, jeśli wystawia się je na bezpośrednie działanie słońca. Nie zapominajmy o *poprzednim* natarciu kremem Nivea, w ten sposób bowiem usuwamy niebezpieczeństwo bolesnego spalenia skóry. Krem Nivea jest jedynym kremem, zawierającym euceryt*. Na tem właśnie polega jego skuteczność.

Pudełka po zł. 0.40 do 2.60 Tubki po zł. 1.35 i 2.25

Wyrób krajowy firmy PEBECO, sp. z o.ōdp. w Katowicach

17
Przedruk wzbroniony.
FILIP MACDONALD.

MIŁOŚĆ DETEKTYWA.

autoryzowany przekład z angielskiego
J. Zydlerowej.

Nie powiedział nic sir Arturowi o swych odkryciach.

Starszy pan okazał zaciekawienie.

— Udało się więc panu coś odnaleźć, jeżeli ma pan nad czem rozmyślać? Widocznie więcej w każdym razie ode mnie, chociaż od północy lamie sobie nad tem głowę. A ten detektyw policyjny też zdaje się, niewiele więcej wie.

— E, Boyd to dzielny chłop — odrzekł Gethryn. — Uda mu się na pewno.

— Daj Boże! — westchnął sir Artur. — Taka straszna zbrodnia! Straszna! Nie mogę nawet o tem mówić... Biedny poczciwy John. Czy pan go znał dobrze?

— Nie. Parę razy tylko witałem się z nim przy jakichś okazjach i tyle.

— Można go było lubić... Ale lepiej nie mówny, o tem. Boże! Boże, co to za hałas się podniesie... Już chyba szeroko o tem mówią.

— Pewnie. Wielki cios dla Anglii, a gratka dla Fleet Street. Ach! spójrz pan tylko! Pani... pani Lemesurier dba widocznie o piękno swego domu!

— Śliczny, prawda? Budował go Gleason. Umilkł, a Gethryn zaczął się obawieć, że przynęta pozostała bez skutku.

Podeszli do bramy ogrodowej. Z poza żywopłotu widać było gazony, kwiaty i dom. Gethryn nie tylko przez dyplomację pochwalił siedzibę. Zbudowana była wedle najnow-

szych wymagań współczesnych i prawie równie piękna, jak Abbotshall.

Gethryn uczynił gest pożegnania. Lecz okazało się, że sir Artur połknął przynętę.

— Wie pan co? — odezwał się — a możeby pan poszedł ze mną? Wnętrze jest jeszcze ciękawsze, a przytem chciałbym zapoznać pana z Lucy i jej siostrą. Będą bardzo rade. Prócz mnie miał być jeszcze ktoś na lunchu — a mianowicie młody Travers, sekretarz Johna, ale nie może przyjść. Jest bardzo zajęty, a że przytem taki młody, uważa, iż nie wypada mu szukać w takim dniu rozrywki. Nie rozumie, że trzeba się czemś zająć, chociażby dla uspokojenia nerwów. — Wsunął rękę pod ramię Gethryna. — Proszę, niech pan idzie ze mną.

Gethryn pozwolił się przekonać. Przeszli przez ogród i dokoła domu, do wejścia frontowego. Śliczna, elegancka pokojówka wskazała im chłodny, rozkoszny salon.

Nagle drzwi balkonowe otwarły się szeroko i wypadła z nich młoda panna. Gethryn zauważył szesuple kostki nóg, wysmukłą figurkę i wcale ładną twarzyczkę. Doznał jednak rozezarowania. Włosy jej były rudawo złote.

Sir Artur przedstawił panie Dorze Masterson — „pana“ Antoniego Gethryna, bo znał jego niechęć do „pułkownika“.

Dziewczyna zwróciła się do starszego pana.

— A gdzie... Archie? Nie przyjdzie wcale?

Z twarzy sir Artura znikł konwencjonalny uśmiech.

— Nie, kochanie. Nie przyjdzie. Jest... jest bardzo zajęty... — Zawahał się. — Słyszałaś już pewnie o... o panu Hoodzie?

Paniuszka odetchnęła głębiej.

— Tak, dowiedziałam się w tej chwili. Co pan sobie o mnie myśli, że nie spytałam się zaraz o to, ale... ale nie chciałam poprostu wprost w to wierzyć. Niema o tem w żadnej gazecie, które z rana nadeszły, a ja dopiero

co wstałam. Byłam wczoraj strasznie zmęczona. Powiedziała mi o tem służąca. Lucy nie jeszcze nie wie. Pewnie już wstała. — Nagle ogarnął ją niepokój. — Jak pan dziwnie patrzy... Czy... czy Archie... ma z tego powodu... jaką przykrość?

Sir Artur roześmiał się, ale spoważniał natychmiast.

— Ależ co znowu! Tylko jest bardzo zajęty. Rozumiesz przecie — są tam detektywi... śledztwo. Udało mi się wymknąć i wolałam tu przyjść i przyprowadzić z sobą pana Gethryna. Całe szczęście, że przyjechał. Pomaga trochę policji — jako najbardziej uzdolniona osoba w takich rzaczach.

Gethryn niezbyt był zadowolony ze zdradzenia jego roli. Spoglądał więc tylko w milczeniu na grę kolorów wody.

Sir Artur ciągnął dalej:

— Straszna tragedia, kochanie...

— Co? Co się stało? — usłyszeli we drzwiach przerażony głos kobiety.

Głos byłby miękki i miły, gdyby nie jakaś chrypliwa nuta zgrozy czy histerji.

Sir Artur i Dora obejrżeli się szybko, Gethryn nieco wolniej odwrócił głowę, lecz gdy spojrzal, uczuł że nie zapomni tej chwili nigdy.

— Kobieta postawna i wysoka o przepysznej urodzie brunetki — rzekł do siebie później. Wysoka była istotnie, chociaż nie za wysoka, jak się narazie zdawało. I brunetką była, jaką tylko można sobie wyobrazić, brunetką łacińskiej rasy. Czarne jak noc włosy, uczesane gładko, prawie surowo, ale ze smakiem. Wielkie oczy, zdawało się — chociaż tak nie było — że są jeszcze czarniejsze niż włosy. Szkarłatne zmysłowe usta, w których mimo chwilowego wykrzywienia, rysowała się wesołość i pełna wdzięku wrażliwość. Kształtna postać uzupełniała wrażenie skończoności piękności. Gethryn nie mógł oderwać wzroku.

(C. d. n.)

Dźwiękowy
Kinoteatr
PALACE

3 gwiazdy ekranu amer.: RICARDO CORTEZ, JÓZEFINA LUNN
i WILLIAM HAINES w najnowszym dramacie erotycznym p. t.

ZAPOMNISZ O MNIE

Film o miłości, łzach i śmiechu. 33191 Nadto DODATKI DŹWIĘKOWE.

Otwarcie kolei Turksibu.



(xy) Niedawno otwarto kolej Turksibu, zbudowaną wśród ogromnych trudności. Kolej ta, licząca 1600 klm długości, łączy Turkestan z koleją syberyjską i posiada olbrzymie znaczenie gospodarcze dla azjatyckiej Rosji. Celem tej kolei jest przewożenie zboża syberyjskiego do Turkestanu, aby uwolnić Tur-

kestan od uprawy zboża a oddać woine jego obszary pod uprawę bawełny. Kolej prowadzi przez dzikie wzgórza i niezmiernie stępy. Rycina nasza przedstawia turkestańskich chłopów, którzy przybyli na swoich krowach, aby podziwiać cud pierwszej lokomotywy.

Matka zabita młotem w czasie bójkki dwóch synów, których chciała rozdzielić.

(xy) Straszny dramat rozegrał się w pewnej wsi francuskiej koło Lannion. Dwaj bracia, 27-letni Adrien i 24-letni Józef Rouzes, posprzeczali się z niewiadomego powodu. — Przerażona gwałtowną formą sprzeczki matka ich rzuciła się między nich, pragnąc ich rozdzielić. Na to chwycił starszy syn leżący

obok młot i zadał matce tak silny cios w głowę, że biedna kobieta padła martwa z rozstraskaną czaszką. Potem zwrócił się mordera do swojego brata z okrzykiem: „A teraz kolej na ciebie!“. Po rozpaczliwej walce udało się Józefowi rozbroić swego brata. — Adrien uciekł. Nie zdotano go odszukać.

Spowiednik pani Harding.

Sensacyjne szczegóły z życia prywatnego zmarłego prezydenta Stanów Zjedn.

(xy) W Ameryce wyszła obecnie niezwykle sensacyjna książka, zawierająca nieznanne szczegóły z prywatnego życia prezydenta Stanów Zjednoczonych, Hardinga i jego żony, podejrzanej o spowodowanie nagłej śmierci swego męża. Autorką książki jest niejaka miss May Dixon Taeker, która napisała ją na podstawie relacji detektywa Gastona Meansa, wypuszczonego niedawno z więzienia, gdzie odsiadywał karę za szmuglowanie alkoholu.

Skąd posiada Means tak dokładną znajomość prywatnego, a szczególnie małżeńskiego życia prezydenta Hardinga? Z końcem października 1921 r. posłano Meansa w tajnej misji jako detektywa do Białego Domu, gdzie przyjął go dr. Sawyer, lekarz prezydenta. Lekarz oświadczył Meansowi, że pani Harding odwiedza pewną jasnovidzającą i przedkłada jej pisemne pytania, dotyczące spraw dyplomatycznych, jak również poufnych spraw domowych. Chodziło o to, aby papiery te wróciły do Białego Domu. Means zbadal, gdzie jasnovidzaca ukryła papiery, sprowadził z Nowego Jorku murzyna, który zalecał się do gospodyni jasnovidzającej i w ten sposób zdobył odcisk zamku biurka, w którym leżały papiery. W końcu udało się Meansowi wykraść papiery, i zwrócić je pani Harding.

W uznaniu tych zasług oddano Meansa do prywatnych usług pani Harding. W ten sposób mistrz w wykradaniu dokumentów stał się „spowiednikiem“ pani prezydentowej.

Pani Harding wyjawila Meansowi, że jest aniołem Opatrzności, swego męża, który otoczony jest złemi osobami i że musi go strzec. Od pani Harding dowiedział się Means mnó-

stwo intymnych szczegółów z małżeńskiego życia prezydenta. Pani Harding uważała się za kobietę bardzo ponętą, jakkolwiek musiała nosić na szyji czarna wstążkę aksamitną, aby zakryć fałdy. Means współczuł z pania Harding, słuchając jej hymnów na cześć własnej piękności, ponieważ wiedział, jak czuły jest prezydent Harding na wdzięki młodych kobiet i że utrzymywał różne intrygane stosunki z kobietami. Pewnej nocy wezwano Meansa telefonicznie, aby udał się do pewnego nocnego lokalu, gdzie pijany Harding rzucił na głowę jednej z girlsów butelkę wina. Means odprowadził Hardinga do domu, a nieprzytomną dziewczynę wyniósł z lokalu.

Złym duchem Hardinga był generalny prokurator państwa Harry Daugherty. Utorował on drogę Hardingowi do politycznej kariery i otrzymał w nagrodę za to wysokie stanowisko państwowe. Daugherty był przyjacielem niejakiego Jessa Smitha, przywódcy szajki bandyckiej, która dokonywała wymuszeń i oszustw na kwotę pół miliona dolarów. Pani Harding obawiała się Daugherty'ego i prosiła Meansa, aby go pilnował.

Ale główne zadanie miał do spełnienia Means, gdy pani Harding dowiedziała się o stosunkach swego męża z niejaką Nan Britton. Nie chciała uwierzyć w niewierność swego małżonka. Odsłoniła swoje ramię i zawołała: „Moja masażystka powiedziała mi, że mam taką samą sprężystą skórę, jak młoda dziewczyna. Popatrz pan, jakie mam białe i delikatne ramiona? Jestem dumna z moich ramion. Zauważył pan z pewnością, że mam ten sam elastyczny chód, co w młodości.“ Ale Means przekonał się, co było istotnie z ową Nan Britton. Pani Harding znała Nan Britton z Marion, gdzie Harding był redaktorem i trzymał niejednokrotnie Nan na swoich kolanach jako małą dziewczynkę w krótkiej sukience. Means potwierdził pani Harding prawdę o Nan, jak również doniósł jej, że Nan ma dziecko od Hardinga. Przyniósł jej na to dowody, klejnoty, zabawki dla dziecka. Pani Harding pokazała to swojemu mężowi w obecności Meansa i oświadczyła, że zawdzięcza to tajemnemu detektywowi. Rozgniewany Harding zatelefonował do ministerstwa sprawiedliwości, aby zwolniono natychmiast Meansa z służby. Następnego dnia otrzymał Means w tajemniczy sposób wszystkie swe „dowody“, które zawiózł do Nowego Jorku. Po powrocie wezwał go prezydent Harding do siebie i prosił go, aby zapomniał o tem „małym nieporozumieniu“ i czuł nad pułkownikiem Darwinem którego podejrzewa o to, że informuje prasę o skandalach w Białym Domu.

W pół godziny po nadejściu do Waszyngtonu zwłok nagle zmarłego w San Francisco prezydenta Hardinga, odbyła pani Harding poufną rozmowę z Meansem. Oświadczyła, że nie odczuwa żalu, ponieważ przyłapała list męża do Nan Britton, gdyż bała się, że „szajka“ opanuje zupełnie jej męża itd. W końcu prosiła Meansa, aby nie dopuścił do otwarcia trumny prezydenta i sekcji jego zwłok.

Obecnie nikt z świadków nie żyje. Umarł prezydent, umarła pani Harding, nie żyją pułkownik Felder i prokurator Daugerty. Żyje tylko Means.

Proces o testament zakończony przy pomocy różdżki. Skrzynka z testamentem znaleziona w ziemi.

(xy) W pewnym mieście Nowej Anglii zakończył się nagle długoletni proces przez to, że niejaki Robert Beebe odnalazł przy pomocy różdżki testament w nieznanem miejscu w pewnej wielkiej własności ziemskiej.

Proces wytoczyło towarzystwo dobroczynności Caritas spadkobiercom nagle zmarłego właściciela dóbr Lewisa, który był długoletnim członkiem tego towarzystwa. Na krótko przed śmiercią Lewis zawiadomił listownie towarzystwo, że zapisuje mu znaczna część majątku i że testament zawiera dokładne dane. Ponieważ po śmierci nie znaleziono

testamentu, spadkobiercy Lewisa nie chcieli wypłacić towarzystwu legatu i rozpoczął się proces.

W ciągu procesu okazało się, że Lewis jeszcze za życia oświadczył jednemu z członków towarzystwa, że ze względu na niebezpieczeństwo ognia kazał schować testament do metalowej kasetki i zakopać ją w obrębie swojej własności ziemskiej. Ale miejsca, w którym zakopał kasetkę, Lewis nie podał. Mąż zaufania towarzystwa „Caritas“ udał się więc do Roberta Beebe, znanego poszukiwacza skarbów przy pomocy różdżki, aby podjął

PARCELE BUDOWLANE

pięknie położone, słoneczne, w najzdrowszej dzielnicy Lwowa, między ulicą Snopkowską, parkiem Żelaznej Wody i „Strzeżą Urzędniczą“, na terenie rozparcelowanym i już zabudowanym szeregiem domów i will, sprzedaje po cenach przystępnych na bardzo dogodnych warunkach spłaty — Biuro

33161

„Nowy Lwów“ WE LWOWIE ul. KOŁŁATAJA 4. Tel. 5-20

się odnalezienia kasetki.

Beebe zgodził się i rozpoczął poszukiwania w największej tajemnicy. Po trzech dniach daremnych poszukiwań na terenie własności ziemskiej Lewisa Beebe zadeponował do towarzystwa, że nie może kontynuować poszukiwań ze względu na ogromny obszar własności ziemskiej. Prosił jednak, aby mu pozwolono szukać jeszcze jeden dzień na koszt towarzystwa, celem przedsięwzięcia ostatecznej próby. Nazajutrz, gdy Beebe wyszedł na pagórek, oddalony znacznie od domu, jego

ródzka zaczęła gwałtownie reagować. Beebe kazał w tem miejscu kopać i rzeczywiście natknął się w nieznacznej głębokości na dość dużą żelazną skrzynkę.

Beebe zawiadomił natychmiast o odkryciu towarzystwo, które wysłało dwóch swoich mężów zaufania, a dwaj urzędnicy policyjni z Londynu przyjechali jako świadkowie. Po otwarciu skrzynki znaleziono w niej poszukiwany testament. Proces skończył się naturalnie błyskawicznie.

7.000 ściętych głów

Największy w świecie proces. -- Falszerze pieniędzy. -- Ściganie oszustów. -- Nieprawdopodobna historia. -- Masowe aresztowania i wyrok.

W ostatnich latach alarmowana jest opinia publiczna coraz częściej rozmaitymi aferami oszukańczeni. Zwłaszcza polegającymi na fałszowaniu pieniędzy. Bardzo niedawno głos na była taka historia na Węgrzech, potem wydarzyła się mniejsza nieco w Niemczech. Niemca zresztą kraju w Europie, gdzieby rokrocznie nie nie schwyłano kilku band puszczających w obieg fałszywe pieniądze. I w Polsce są te sprawy wcale częste, chociaż rozmiarami swymi nie dorastają wypadkom notowanym za granicą.

Wszystkie te jednak afery są dosłownie, zabawkami wobec jednej, jaka rozegrała się w Europie dokładnie przed 1600 laty.

O aferze tej pisze ostatnio profesor uniwersytetu węgierskiego Dr. Andrzej Alföldy, kierownik działu numizmatycznego Muzeum Narodowego w Budapeszcie.

Opisuje on ten największy w świecie wypadek kryminalny w sposób następujący:

Już przed wielu laty wpadło mi w oczy, że wiele zbiorów numizmatycznych w Europie posiada duże ilości fałszowanych monet rzymskich — zwłaszcza złotych. Profesor Alföldy sądził początkowo, że zostały one spreparowane w czasach dzisiejszych dla dobrego sprzedania ich amatorom, później jednak, na podstawie dokładnych badań, doszedł do przekonania, że fałszyki te pochodzą z dawnych wieków — są więc fałszykami autentycznymi. Teraz zaczął się interesować bliżej sprawą i, ostatecznie udało mu się stwierdzić, że około roku 325 po narodzeniu Chrystusa, istniała na terenie państwa rzymskiego olbrzymia banda fałszerzy. Tworzyła ona osobne państwo w państwie. Zorganizowana była znakomicie. Jej macki sięgały najdalej krańców wielkiego imperjum. Centrum fabrykacji znajdowało się daleko poza Rzymem aż w Pannonji, t. j. w pusztach dzisiejszych Węgier, ściślej: w widłach dorzeczy Dunaju i Cisy.

Technika fałszowania była postawiona bardzo wysoko. Pracowano z taką precyzją, że trudno było niestechanie rozróżnić monety fałszywe od prawdziwych. I, wykrycie bandy nie mogłoby nastąpić łatwo, gdyby nie szereg grubych błędów, jakich w rozzuchwaleniu swoim dopuszczono się.

Fałszerstwa właściwe polegały na tem, że wybiano monety ze złota gorszego, zyskując na różnicy wagi. Wkońcu, zarzucono imperjum rzymskie taką ilością fałszyków, że

władze zostały zmuszone do ścigania przestępców. Finanse państwa zostały mocno zagrożone, przyszła inflacja i nieufność do monet.

Rzuceno na Węgry kilka oddziałów żołnierskich dla ścigania oszustów. Wielu fałszerzy schwytych na gorącym uczynku zapłacono za to głową inni, zbiegli do... Rzymu.

I teraz wydarzyła się nieprawdopodobna historia. Uciekinierzy waleśali się długi czas bez pracy. Umieli tylko jedno: fałszować pieniądze. Znosili więc nędzę. Przyciśnięci nią do ostateczności, zgłosili się do władz, prosząc o pracę w rzymskich mennicach. Ponieważ byli to pierwszorzędni fachowcy, uzyskali miejsca bez trudności. Uczęliwie pracowali jednak zaledwie kilka lat. W oszustwach brały udział tysiące ludzi — teraz ochłonęły. Zaczęto organizować się na nowo. Ale, tem lepiej niż dawniej.

I oto pojawiły się znowu fałszyki, ale już, w masie przerażającej. Atak na skarb państwa był zbyt silny, ażeby przeszedł niezauważony.

Cesarz Aureljan wydał ostrzeżenie, w którym zapowiedział, że o ile oszustwa natychmiast nie ustana wyciągnie najostrejsze konsekwencje. Gdy to ostrzeżenie niewiele pomogło, wydał rozkaz ścigania fałszerzy na terenie całego imperjum.

Siedm tysięcy ludzi zostało aresztowanych, sprowadzonych na Kapitol i, tu w krótkiej drodze ściętych.

Po tym, największym w świecie procesie,

Problem dwużeństwa.

Co mówi w tej sprawie uczony szwajcarski.

Znakomity uczony szwajcarski, psychoanalityk, prof. Jung, w wywiadzie udzielonym dziennikarce pani Grinn oświadczył, w związku z omawianiem jednego ze swych dzieł, że ze względu na znaczną podwyżkę kobiet na kuli ziemskiej uważa za wręcz konieczne wprowadzenie dwużeństwa. Śmiała swoją teorię badacz duszy współczesnej uzasadnia w sposób następujący:

W Europie i wogóle na całym świecie jest znacznie więcej kobiet niżeli mężczyzn. Każda z tych tysięcy nadliczbowych kobiet tęskni za szczęściem i miłością. Jak rozwiązać ów problem? Dzisiaj przeciwstawiają się

Potwory przyszłej wojny.



(xy) Wszystkie wielkie mocarstwa zbroją się znowu w powolny, ale niesłychanie gruntowny sposób, zarówno na lądzie jak na morzu. Dowodem tego są najnowsze „wynałazki“ w dziedzinie techniki wojennej. Do niedawna rekord stanowiły bomby lotnicze o wadze jednej tony. Obecnie skonstruowano pociski o wadze 40 cetnarów i wprowadzono je już w lot nietwie amerykańskim.

Rycina nasza przedstawia taki nowoczesny potworny pocisk, który może zniszczyć swoim wybuchem całą dzielnicę miasta. O rozmiarach pocisku daje wyobrażenie stojący obok żołnierz.

FUTRA FUTRA

Bibrole, nutrijety, skórki platynowo-popielate, imitacje tomaków, szopów, borsuków, lisów niebieskich itd., jakoteż i błamy — sprzedaje handlarzom futer i konfekcji

3838

REPREZENTANT FABRYKI
O. I. PIPERSBERGA Bielsko-Wiedeń

GUSTAW NEUMAN

Lwów, Trybunańska 16. Telef. 76—71.

fałszerstwo pieniędzy ustalo w cesarstwie na długie lata.

Dziwne, że o owym monstrualnym procesie historia mówiła dotąd tak mało.

sobie wyraźnie dwie zasadnicze grupy kobiet: z jednej strony kobieta-żona, z drugiej nowożytna, pracująca zawodowo, niezamężna kobieta. Ta druga, jako energiczniejsza, mogłaby pierwsza zepchnąć ze stanowiska i zająć jej miejsce. Ale to nie jest żadne rozwiązanie problemu, tylko zawiązek nowych konfliktów.

„Prastara, duńska legenda opowiada — mówi dalej prof. Jung, — o kobiecie djamentowej i kobiecie jaspisowej. Obie należały do jednego mężczyzny, a każda reprezentowała inne zalety. Kobieta djamentowa — to gospodyni i rodzicielka. Jaspisowa — to nieja-

ko psychiczna matka dzieci mężczyzny i współpracowniczka w jego dążeniach duchowych.

„Dwużeństwo bez wątpienia nie może być wskazane jako idealne rozwiązanie zagadnienia, jednakże chwilowo jest najpraktyczniejszym wyjściem z sytuacji, iście tragicznej.

Kobieta musiałaby pogodzić się z tem, że miłość mężczyzny przyjdzie jej dzielić z drugą towarzyszką jego życia. Prawo wyłącznej własności, a z niem i zazdrość, winny być wykreślone ze słownika małżeńskiego kobiety współczesnej. Kobieta dżamentowa powinna się jakoś pogodzić z kobietą z jaspisu“.

Prof. Jung twierdzi, że jako lekarz obserwowal fatalne działanie podświadome popędów utajonych, nieprzeżytych — i chce to zło uleczyć.

Dziennikarka pani Grinn, po wysłuchaniu wywodów, zapytała naiwnie: „Czy nie byłoby dobrze, aby uczoney osobiście sam spróbował dwużeństwa i wykazał przykładem jego dobre skutki?“

— Łaskawa pani, — odpowiedział profesor, — jestem badaczem-lekarzem i nie mogę być równocześnie... pacjentem!“

dzy przelożonej, do zarządzenia eksmisji powołana jest obecnie wyłącznie powiatowa władza administracji ogólnej, która przeprowadza eksmisję przy pomocy własnych organów egzekucyjnych lub organów gminnych. Jeżeli, zdaniem władzy egzekucyjnej, eksmisja jest bezpodstawna, posiada ona prawo badania tytułu egzekucyjnego jedynie pod względem formalnym.

W razie wniesienia przez eksmitowanego odwołania przeciwko zarządzeniu egzekucji, władza egzekucyjna może ją wstrzymać o ile nie narazi w ten sposób na poważne straty władzy, zarządzającej eksmisją, lub nie naruży interesu publicznego.

Utworzenie szkoły podoficerskiej lotnictwa dla małoletnich w Bydgoszczy.

Na podstawie zarządzenia p. ministra spraw wojskowych powstaje w Bydgoszczy szkoła podoficerska lotnictwa dla małoletnich. W roku bieżącym rok szkolny rozpocznie się 1. listopada. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 15. września.

Szkoła ma na celu wychowanie i wyszkolenie ogólnowojskowe oraz specjalne, potrzebne do pełnienia funkcji mechanika lub pilota w lotnictwie wojskowym. Nauka trwa 3 lata na koszt Skarbu Państwa, poczem uczniowie obowiązani są odbyć służbę wojskową, odstępując w charakterze podoficera zawodowego po 3 lata za każdy rok nauki.

Do szkoły przyjmowani będą chłopcy w wieku od 16 do 18 lat, posiadający ukończoną conajmniej 6- lub 7-klasową szkołę powszechną oraz odpowiadający warunkom zdrowotnym. W roku szkolnym 1930—31 będą przyjmowani przedewszystkiem małoletni, posiadający przysposobienie wojskowe I-go stopnia.

Warunki przyjęcia do szkoły podoficerskiej lotnictwa dla małoletnich w Bydgoszczy rozesłane są do wszystkich jednostek lotniczych, komitetów wojewódzkich LOPP., oraz będą ogłoszone w Dzienniku Rozkazów Wojskowych. (PAP.).

PARCELE

równe, słoneczne, w najzdrowszej okolicy Lwo-wa, 15 minut od rogatki Łyczakowskiej, przy torze kolejowym, w każdej wielkości w cenie

od 15 złotych za sążeń 33188

na dogodnych warunkach i splatach do nabycia u adwokata **SINGERA, Bielowskiego 5.**

Wyjaśnienia w sprawie eksmisji z mieszkań służbowych.

Ministerstwo spraw wewn. rozesłało do wojewodów okólnik, w którym wyjaśnia że do wydawania decyzji w sprawie opróżniania mieszkań służbowych, zajmowanych przez funkcjonariuszy państwowych i wojskowych zawodowych, powołana jest ich władza przełożona.

Z chwilą uprawomocnienia się decyzji wła-

Wyjazd Prezydenta Rzpltej do Estonji.

Warszawa (Pat). W dniu wczorajszym z dworca głównego o godz. 10.45 rano pociągiem nadzwyczajnym odjechał Pan Prezydent Rzpltej do Gdyni, skąd uda się w podróż mierzem do Estonji. Na przybycie P. Prezydenta w salonach recepcyjnych dworca głównego oczekiwali przedstawiciele rządu.

Gdynia (Pat). Wczoraj o godzinie 11.30 odbyło się oficjalne podniesienie bandery

polskiej na statku „Polonja“, którym odjedzie do Estonji P. Prezydent Rzpltej.

Gdynia (Pat). Wczoraj o godz. 17.15 przybył pociąg specjalny wiozący Pana Prezydenta do portu gdyńskiego na molo, przed którym stał okręt „Polonja“. Gdy Pan Prezydent wchodził na pokład statku, z portu wojennego oddano na powitanie salut z 21 wystrzałów armatnich.

Wynik marszu „szlakiem kadrówki“.

Mistrzem marszu uznano 8 p. p. Legionów z Lublina.

Kielce. (PAT) Wczoraj odbył się ostatni etap marszu „szlakiem kadrówki“ na przetrzeni Jędrzejów — Kielce na trasie 38-kilometrowej. Z Jędrzejowa wystartowało 32 drużyny. W pobliżu Checin urządzona była strzelnica, na której drużyny biorące udział w marszu odbywały próby strzelania. Każda drużyna mogła w ciągu jednej minuty wystrzelić 180 naboju do sylwetek żołnierzy z odległości 100 m. W strzelaniu tem najlepsze wyniki osiągnęły w kategorii drużyn wojskowych: 1. Drużyna 4 pp. z Kielce, osiągając 61 punktów, 2. drużyna 8 pp. Leg., z Lublina 61 pkt., 3. drużyna 6 pp. z Poznania 55 pkt. W kategorii drużyn Przystosowania wojsk. pierwsze miejsce zajął Zw. Strzelecki z Siedlec, 64 pkt., 2. drużyna z Białej Podlaskiej 30 pkt., 3. drużyna z Włodzimierza Wol. 28 pkt.

Łuczyński, pplk. Zulauf, Jażdżyński i Kuczyński.

Pierwsza przybyła do Kielce o godz. 9.19 drużyna 33 pp. Następnie zjawia się drużyna straży granicznej. Z drużyn zaś strzeleckich dochodzi do mety drużyna z Lublina. Po obli-

Plan zamachu wojskowego na Litwie.

Spiskowców aresztowano.

Warszawa (f. — telef.) Z Kowna donoszą, że rząd litewski uniknął zamachu wojskowego, który został przygotowany przez garnizon kowieński, a który miał na celu ohalenie Smetony i wprowadzenie dyktatury Walde-marasa. Na czele spryszczenia stał major Lebutis, dowódca ułanów kowieńskich. Zamach miał się odbyć z końcem bieżącego tygodnia, jednakowoż władze dowiedziały się

MILJONY

ludzi kulturalnych czyści zęby

Chlorodontem,

bo pasta ta nie zawiera mydła.

Chlorodont

nie jest farbowany, lecz śnieżno-biały.

Chlorodont wybiela zęby, o czem można się po kilkurazowym użyciu przekonać.

Motto: Zawsze i wszędzie

Chlorodont

3928

czeniu wyników i dodaniu zdobytych na strzelnicy punktów, okazało się, że zarówno w kategorii drużyn wojskowych, jak i przystosowania wojskowego na czoło wysunęły się zespoły, które mają najlepsze wyniki w strzelaniu.

Wyniki 3 etapu w klasyfikacji wojskowej przedstawiają się następująco: Pierwszy 4 pp. z Kielce w czasie 3 godz. 35 min. i 3 sek., drugi — drużyna 8 pp. Legj. w Lublinie (3 g. 36 m. 26 s.), trzecie miejsce drużyna 57 pp. z Poznania (3 g. 45 m. 34 s.). Wśród drużyn przystosowania wojskowego na trzecim etapie pierwsze miejsce zajął Związek Strzelecki z Siedlec (4 g. 13 m. 4 s.).

Ogólne wyniki marszu po zestawieniu wyników 1 i 2 etapu, oraz rezultatów strzelania są następujące. Najlepszy wynik osiągnęła drużyna 21 pp. (8 godz. 26 m. 28 sek.), która w dodatku przybyła do mety w pełnym komplecie. Ze względu jednak na uznanie przez komisję sędziowską drużyny tej za idącą poza konkursem nie uznano jej za mistrza marszu „Szlakiem Kadrówki“.

Jako mistrza 7. marszu „Szlakiem kadrówki“ uznano drużynę 8 pp. Legionów z Lublina, która przebyła cały dystans w czasie 8 godz. 27 min. 28 s. W kategorii drużyn różnych, w której stawała tylko straż graniczna, zwyciężył zespół szkoły straży granicznej w Górze Kalwarji (8 godz. 39 min. 33 s.), co klasyfikuje ją na trzecie miejsce w ogólnej klasyfikacji za 8 pp.

W klasyfikacji drużyn Przystosowania wojskowego zwyciężyła drużyna Związku Strzeleckiego z Lublina (9 godz. 24 min. 22 s.).

O godz. 5 popoł. odbyła się defilada drużyn przed gen. Łuczyńskim, poczem wojewoda p. Paciorewski rozdał nagrody, wśród nich nagrodę marszałka Piłsudskiego, nagrodę Związku Związków Strzeleckich, komitetu obywatelskiego, spokrewnionych organizacji strzeleckich Finlandji, Estonji, oraz Łotwy i wielu innych.

o tem wcześniej i aresztowały spiskowców. Zostali oni przewiezieni do obozu koncentracyjnego.

Kupuj towary krajowe

Akcja przeciwrządowa Centrolewu.

20 zjazdów we wrześniu. -- Witos na widowni.

Warszawa (f. — telef.). Na ostatnim posiedzeniu klubów opozycyjnych, należących do Centrolewu, omówiono plan nowej akcji przeciwrządowej. Uchwalono odbyć w dniu 13. września 20 zjazdów w większych miastach Polski na wzór kongresu krakowskiego. Na zjazdach tych ma być dokładnie omówiona rezolucja powzięta na kongresie krakowskim. Zjazdy te mają być kontynuacją dalszej walki z rządem, a równocześnie przygotowaniem do nowej kampanji wyborczej.

Zarazem postanowiono urządzić uroczysty zjazd w majątku pociągu Witos, celem uczczenia jego pracy i zasług na stanowisku premiera rządu. Ma to być niejako przygotowaniem do powrotu Witosy do czynnego udziału w akcji politycznej. Poza tem zainicjowano na zebraniu sprawę starania się o pożyczkę zagraniczną, któraby umożliwiła Centrolewowi powrót do władzy. W tym celu zagranicę zostanie wydelegowanych kilku posłów opozycyjnych.

Awans w wojsku.

Warszawa. (f. telef.). Wnioski awansowe o mianowaniach w wojsku polskim są już na ukończeniu. W piechocie ma nastąpić awans majorów ze starszeństwem 1924, kapitanów 1924, poruczników 1923. W kawalerji majorów ze starszeństwem 1928, kapitanów 1924, poruczników 1924. W artylerji majorów ze

starszeństwem 1924, kapitanów 1924, poruczników 1923. Awanse w pozostałych rodzajach broni i służb przedstawiają się podobnie, jak w artylerji. Celem przyspieszenia zestawienia oficerów do awansu M. S. Wojsk. nakażało jaknajszybsze wydanie spisów.

Co pisze prasa niemiecka i włoska

o rzekomem porozumieniu polsko-litewskim.

Warszawa. (f. — telef.) Prasa włoska ślad za prasą niemiecką podaje wiadomość o rzekomem porozumieniu polsko-litewskim. Według tego, co pisze prasa włoska, wynika, że porozumienie to doszło do skutku za pośrednictwem Watykanu.

Porozumienie to zawiera trzy punkty, a mianowicie ratyfikację granic, uznanie autonomji dla Litwinów mieszkających w Wilnie, oraz utworzenie komisji mieszanej, której celem byłoby załatwienie wszelkich sporów między Polską a Litwą.

W skład tej komisji ma wchodzić delegat Watykanu. Prasa włoska zaznacza jednak, że

nie ma oficjalnych wiadomości o całej tej sprawie.

Prasa niemiecka, pisząc o porozumieniu polsko-litewskim, ujawnia wielkie zdenerwowanie i stawia całą tę kwestję pod znakiem zapytania. Pisma nacjonalistyczne piszą, że jest to nieprawdopodobieństwem, aby Litwa skłonna była do zawarcia podobnego porozumienia.

„Germania“ twierdzi, że wiadomości o tem porozumieniu są balonikiem próbnym ze strony Polski i że czekać trzeba urzędowego wyjaśnienia tej sprawy.

Bandycki napad w Zakopanem.

Ograbienie turystów. -- Patrole policyjne w górach.

Zakopane (Pat). Dnia 7. bm. między godz. 11 a 12 w południe na trzy osoby przechodzące Karbem, między Małym a Dużym Kościelcem, napadło kilku opryszków z rewolwerami w rękę i ograbilo ich z gotówki w sumie około 80 zł., z 2 złotych zegarków i 1

pierścionka. Jest to pierwszy wypadek tego rodzaju, nie więc dziwnego, że wywołał on poruszenie wśród turystów. Policja wysłała patrole w góry, które jeszcze nie powróciły. Na ślady sprawców na razie nie natrafiono.

Przypuszczalny morderca Rybakówny

wydany będzie władzom polskim.

Warszawa (f. — telef.). Przed kilkoma dniami, jak o tem donosiliśmy, w lesie pod Białą zamordowana została przez nieznanego sprawcę 15-letnia Rybakówna. Obecnie policja czechosłowacka na polecenie władz polskich aresztowała w Morawie niejakiego Le-

manka, podejrzanego o dokonanie tego mordu. Lemanek jest zdecydowanym degeneratem, prócz tego ma on na sumieniu liczne kradzieże z włamaniem. Po odbyciu kary za kradzież w Czechosłowacji zostanie on wydany władzom polskim.

Cynizm mordercy.

Udała mu się zemsta. -- Chciał zamordować całą rodzinę.

Warszawa. (f. — telef.) Potworny morderca Przybylski, który zamordował w fabryce gnieźnieńskiej syna właściciela fabryki Warmę i urzędniczkę Skibińską, został przesłuchany w celi więziennej. Przybylski zachowuje się cynicznie.

wyrażając zadowolenie, że udała mu się zemsta.

Plan zemsty ukuł po wydaleniu go ze stanowiska, jakie zajmował w fabryce. Jak się okazało,

miał on zamiar zamordować całą rodzinę Warmów, którzy jedynie dzięki temu, że wyjechali do Sopot uniknęli niebezpieczeństwa.

Co do zamordowania Skibińskiej podał on, że kochał ją i nie chciał dopuścić do tego, aby należała do innego. To wyjaśnienie Przybylskiego jest niezgodne z prawdą, ponieważ ze Skibińską zerwał on już przed rokiem.

Walki w Syrii.

Warszawa (f. — telef.). W północnej Syrii doszło do walk między tamtejszymi szepami, podczas których 50 Arabów zostało zabitych, a kilkudziesięciu rannych. Wojsko, które przybyło celem stłumienia rozruchów, aresztowało kilkunastu Arabów.

TURCJA W PRZEDEDNIU DONIOSŁYCH WYDARZEŃ.

Stambuł. (PAT.). Havas. Donoszą ze źródeł miarodajnych, że Persja odpowie odmownie na notę turecką. Przypuszczają, że szef sztabu generalnego Fewzi-Pasza uda się do wschodnich wilajetów w celu dokonania inspekcji oddziałów wojskowych, w przewidywaniu nowych operacyj. Dzienniki przewidyują możliwość ważnych wydarzeń w życiu politycznym Turcji. Bawiący w Stambule na urlopie poseł turecki w Paryżu Fethi-Bey zamierza podobno ustąpić z zajmowanego stanowiska, pragnąc zająć się czynnie polityką i stworzyć nową partję o całkowicie odrębnym programie polityki wewnętrznej. — Dzienniki wspominają też o ewentualności dymisji prezesa rady ministrów Ismeta-Paszy.

KRÓL IRAKU W BERLINIE.

Warszawa. (f. — telef.) Do Berlina przybył król Iraku i Mezopotamji. Prasa niemiecka wyraża z tego powodu wielkie zadowolenie, że dzięki temu między Irakiem a Niemcami zostaną nawiązane przyjazne stosunki.

ODSLONIĘCIE POMNIKA MARSZAŁKA.

Brześć n. Bugiem. 8. 8. (PAT.). W dzień święta 82 pp. odbyło się odsłonięcie pomnika marsz. Piłsudskiego, wybudowanego na boisku sportowym 82 pp. Po odsłonięciu pomnika odbyła się uroczystość święta pułkowego.

WĘGRZY NA ZJEZDZIE LEGJONISTÓW.

Na Zjazd Legjonistów polskich, mający się odbyć w dniu 9 sierpnia w Radomiu zaproszono też legjonistów węgierskich. Jak wiadomo, Węgrzy, którzy podczas wojny światowej służyli w Legionach polskich, w dniu 3 maja br. utworzyli osobny związek pod kierownictwem Ferdynanda Leona Miklossiego. Delegaci tego związku wyjadą z Budapesztu w dniu 8 bm. rannym pociągiem i przybędą do Radomia 9-go. Członkami delegacji będą prawdopodobnie F. L. Miklossi, Jan Siermiński i Vidor Sadecki. Delegacja ta po zakończeniu Zjazdu zwiedzi Warszawę, a 12-go Kraków, skąd się 14-go uda do Lwo-

OBRAŻENI ANGLICY I FRANCUZI.

Warszawa (f. — telef.). Anglii i Francuzi, biorący udział w raidzie awjonetek, odlecieli ostantacyjnie z Berlina do swoich krajów, a to z tego powodu, że nie zostali zaproszeni na bankiet, który urządzali lotnicy niemieccy w Berlinie.

WYPADEK SAMOLOTOWY

Warszawa. (f. telef.). Wczoraj o godz. 1 w południe na lotnisku Mokotowskim pod Warszawą zdarzył się wypadek samolotowy. Kapitan pilot Bagowski chciał wystartować z lotniska na awjonetce. Podczas startu podwozie awjonetki urwało się i jedynie dzięki temu, że kapitan zdołał wyłączyć silnik, nie doszło do poważniejszej katastrofy. Pilot został lekko ranny.

AKCJA BIAŁOGWARDZISTÓW W MANDZURJI.

Moskwa. (PAT.). Operujące w Mandzurji oddziały białogwardzistów czyniły ostatnio swą działalność. Białogwardziści niszczyli tor kolejki wschodnio-chińskiej, mordując wyższych urzędników sowieckich i sieją panikę w całej okolicy.

Między innymi dziełem emigrantów rosyjskich ma być napad dokonany na sekretarza jednego z konsulatów sowieckich w Chinach oraz zabójstwo 12 obywateli sowieckich.

Oddziały emigrantów uzbrojone są w karabiny maszynowe.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 9. sierpnia.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8'89 zł. przy spokojnej tendencji.

Syn zabił matkę.

Ohydna zbrodnia berlińskiego dziennikarza.

Warszawa (f. — telef.) Berlińska policja kryminalna zajmuje się obecnie sprawą wyjaśnienia zbrodni, której dokonał 25-letni dziennikarz Thielecke na osobie swej matki. Jak się okazało podczas śledztwa Thielecke mimo młodego wieku

ma za sobą awanturę przeszłość.

Przed kilku laty wyjechał on w celach naukowych do Ameryki, a po powrocie do kraju wstąpił w związek małżeński. Po niejakim czasie, kiedy narodziło się dziecko, Thielecke poczuł, że tak żona, jak i dziecko są mu przeszkodą w dalszym awanturczym życiu.

Postanowił więc zamordować dziecko, a nawet zwierzył się z tem przed żoną, która wyperswadowała mu tę myśl.

Ostatnio żona wraz z dzieckiem wyjechały na świeże powietrze, a Thielecke został w domu wraz z matką. W dniu wczorajszym porwóciwszy ok. godz. 11-ej w nocy do domu, zabił matkę sztyletem, zadając jej 15 ran.

Po dokonaniu tego mordu usiłował ukryć ślady, gdy mu się jednak to nie udało, zgłosił się sam do komisariatu policyjnego i tam podał, że matkę swą zamordował w obronie własnego życia.

Katastrofa samolotowa.

Warszawa (r. — telef.). Z Londynu donoszą o katastrofie samolotowej, która wydarzyła się podczas manewrów floty królewskiej. Samolot został strzaskany, a pilot po-

niósł śmierć. Zaznaczyć należy, że jest to już 26-ty wypadek w lotnictwie wojskowym angielskim podczas bieżącego roku.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Aresztowanie znanego oszusta.

(KD) Wczoraj Wydz. śledczy przytrzymał Zygryda Briila (pl. Akademicki 4) pod zarzutem puszczania w obieg fałszywych weksli oraz paserstwa i współudziału w różnego rodzaju oszustwach na szkodę firm handlowych. Ze względu na toczące się dochodzenia dalsze szczegóły utrzymywane dotąd w tajemnicy.

Brill był jednym z dyrektorów Ludowego banku spółdzielczego i w swoim czasie wraz z całym zarządem tegoż banku przytrzymano go, a sprawa ta niezależnie od nowych jego sprawek jest w dalszym ciągu przedmiotem śledztwa sądowego.

Dalsi poszkodowani przez Briilla winni zgłosić się w tut. Wydziale śledczym przy ul. Kazimierzowskiej.

POLAK NA 17-tym MIEJSCU W RAJDZIE AWJONETEK.

Berlin. (PAT.). Na podstawie danych do-tychczasowych udział polskich lotników w tegorocznym międzynarodowym rajdzie okrętnym awjonetek po Europie przedstawia się następująco

Z pośród 12 uczestników polskich na trasie pouag 7500 kilometrów ukończyło lot 7 pilotów w tem 2 poza konkursem, oraz jeden skreślony dopiero po przebyciu ostatniego etapu.

W ogólnej punktacji najlepsze miejsce zajął Płoczyński, zajmując 17 miejsce na 60 startujących, oraz 24 klasyfikowanych uczestników rajdu.

Drugie miejsce zajął kpt. Więskowski w oóle na 19 miejscu.

Obaj ci lotnicy zdobyli po jednej z nagród oficjalnych po 10.000 fr. franc. każda. Pozatem za najmniejsze zużycie benzyny zdobyli nagrody niemieckiego „Aeroklubu”.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY 4112
B. BERGERA i Dra Z. HERZERA
Legjonów 7. Nowoczesna technika. Ulgi w spłatach. tel. 87-28.

POLACY NA MIĘDZYNARODOWYCH MI-STRZOSTWACH ŚWIATA.

Darmstadt. (PAT) W pierwszym dniu zawodów lekkoatletycznych zorganizowanych przez C. I. E. w ramach akademickich mistrzostw świata, Polacy uzyskali wyniki następujące:

Do półfinałów biegu 110 m. przez płotki weszli: Dobrowolski, Trojanowski I. i Nowosielski. W półfinale Nowosielski zajmuje I. miejsce i wchodzi automatycznie do finału. Trojanowski II. zdołał zakwalifikować się do półfinału 100-metrowki. Do półfinału 400 m. weszli Piechocki i Miller. Natomiast w przedbiegach na 1500 m. Sidorowicz i Pruszkowski zajęli 4 miejsce i tem samem odpadli z dalszych konkurencji.

Dalszy ciąg zawodów jutro.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mej Matce s. p. Annie, a w szczególności Ks. Franciszkowi Tarnawskiemu T. J., Ks. Ludwikowi Scherffowi, Ks. Wieczorkowi, P. T. Kolegom i Koleżankom Patronatu Spółdzielni rolniczych, Stowarzyszeniu św. Zyty i Bractwu Dobrej Śmierci przy kościele OO. Jezuitów — składam serdeczne „Bóg zapłać”.
33127 **MARJA SURZYŃSKA.**

Miał szczęście do świadka.

(KD) Ludwika Szynclarewicza obwiniono tym razem o to, jakoby w dniu 1. lipca br. włamał się do mieszkania ks. majora Mikolaja Sztukiewicza (ul. Rycerska 5) i wyniósł stamtąd ubranie wartości 350 zł. Wczorajszy dzień rozprawy przed sędzią nadr. Świerczyńskim przyniósł Szynclarewiczowi szczęście, bo p. Zofja Bieniacek, która w śledztwie go obciążała, na rozprawie nie mogła stanowczo domniemanego sprawcę rozpoznać.

Wobec tego sędzia wydał wyrok uniewinniający.

Pożar folwarku.

W folwarku Mniszków ad Skwarzawa Nowa wybuchł w nocy z 7. na 8. bm. pożar, który strawił prócz budynków mieszkalnych i stajni, ruchomości domowe i inwentarz żywy zamieszkałego tam pacheiarza Stesenberga. Budynki były ubezpieczone w PZUW., a ruchomości i inwentarz w Towarz. Ubezp. „Orzeł”.

Ogień powstał wskutek nieostrożności.

Ze spraw miejskich.

Na posiedzeniu Sekcji technicznej odbytej pod przewodn. inżyniera Matzkego w obecności prezydenta inż. Brzozowskiego i wiceprezydenta Irzyka uchwalono m. in. urządzić dioramę, przedstawiającą Lwów stary i nowy, a która była na Wystawie poznańskiej, w pawilonie francuskim na Targach Wschodnich. Diorama ta będzie otwarta równocześnie z Targami Wschodnimi. Z porządku dziennego roboty adaptacyjne w szkole im. Szaszkiewicza oddano firmie „Rozmus” a ponadto oddano szereg mujejszych robót w budynkach miejskich.

Konkurs dla dozorców.

Magistrat miasta Lwowa komunikuje, że konkurs dla dozorców domów o nagrodę czystości przedłużony został do 31 sierpnia 1930.

Rozdanie nagród pieniężnych za utrzymanie wzorowej czystości w domach i na dziedzińcach nastąpi w dniu 20 września br.

Święto miast.

Komitet tegorocznego Święta miast pod przewodn. wiceprez. Irzyka pracuje z całym poświęceniem by tegoroczne Święto miast wypadło jak najwspanialej, a przytem nie ponosiło znacznych kosztów. Onegdaj pod przewodn. radnego Kurczyńskiego odbyło się posiedzenie Sekcji artystycznej przy współudziale reprezentantów świata artystycznego, teatru i chórów włościańskich, cechów Tow. Strzeleckiego i grona radnych. Przewodniczący przedstawił w krótkości program uroczystości, który ma przejść jeszcze przez uchwałę pełnego Komitetu. Do współpracy uchwalono zaprosić L. O. P. P. oraz Ligę morską i rzeczna. Istnieje projekt przygotowania rydwanu przedstawiającego statek „Lwów” oraz żywego pomnika z dziejów Lwowa. Szczegóły programu omawiane będą na pełnym Komitecie.

Dwie gosposie w jednym mieszkaniu.

(KD) Wiadomo powszechnie, że dwie gosposie — w dodatku mężatki — w jednym mieszkaniu nie pogodzą się nigdy. Zapomniała o tem pani Józefa Sobolakowa z ul. Źródlanej 33 i wynajęła swe ubikacje małżeństwu Julji i Józefowi Kołodziejom. Mieszkały razem. Każda chciała się rządzić po swojemu i oczywiście obie miały rację, naturalnie każda z nich swoją. Z tego powodu przychodziło do ciągłych kłótni i awantur.

Wczoraj pod wieczór temperatura podskoczyła aż tak wysoko w górę, że Kołodziejowa będąca w ciąży, chcąc odparować atak Sobolakowej porwała za garnek i rzuciwszy w stronę Sobolakowej, rozbiła jej głowę, powodując złamanie czaszki.

Sobolakowa odwieziona do szpitala w stanie nieprzytomnym.

Autobus i dorożka.

(KD) Kierowca Wł. Mess, prowadząc wczoraj autobus nr. Lw. 90483, najechał w ulicy Łyczakowskiej na dorożkę konna Chaima Rookera (ul. Kopalna 2). Koń zlamał nogę, a Rooker potłukł się dość mocno.

Z nieostrożnym szoferem spisano protokół w komisariacie, poczem pozostawiono go na wolnej stopie.

Z SALI SĄDOWEJ.

Bal sukna.

(KD) Sędzia nadr. Świerczyński rozpatrywał wczoraj sprawę przeciw Kazimierzowi Michalczyznowi (ul. Kordeckiego 28) — oskarżonemu o kradzież sztuki sukna z wagonu towarowego na tut. dworcu w dniu 16. lipca br. Przyłapanym w drodze do domu, bronił się Michalczyzn w śledztwie, jakoby sukno to wygrał w karty z pewnym kolejarzem. Na rozprawie Michalczyzn począł dla odmiany grać warjata, korzystając z tego, że podobno raz był już na Kulparkowie.

Dla zbadania jego stanu umysłowego rozprawę odroczone.

FROM KURSA SAMOCHODOWE I MOTOCYKLOWE
KOMPLETY AMATOROW
Lwów, Lelewela 3, przy Akademickiej. Tel. 81-71.

**Dziś
KINO
CASINO**

KINO CASINO.

I. Fascynujący
dramat erot. p. f.

II. LON CHANEY we filmie

PODWÓJNY PROGRAM.

33180

KINO CASINO.

w gł. rolach MIKOŁAJ
RYMSKI, ELZA TAMARY

GŁOS Z ZAŚWIATA

DLATEGO, ZE CIĘ KOCHAM

Smutny koniec stryjskiego starca-mordercy.

Powiesił się wczoraj w lwowskich Brygidkach.

(K. D.) Głośną była w swoim czasie sprawa morderstwa w Stryju, dokonanego przez 71-letniego starca Jana Krasieckiego. Pisałszy o tem szeroko. W najbliższych tygodniach oczekiwano procesu, który ze względu na swe erotyczne tło, byłby budził sensację. Nie czekając na rozprawę Krasiecki sam wymierzył sobie najsurowszą karę. Oto

przewieziony do Lwowa i pozostając tu do dyspozycji stryjskiego sądu — w Brygidkach przy ul. Kazimierzowskiej, wczoraj w południe, korzystając z nieobecności w jego celi drugiego towarzysza — Krasiecki powiesił się przy pomocy ręcznika.

Po upływie pół godziny w porze obiadowej znaleziono w celi martwe jego zgłoki.

Aresztowanie zbiegłych fałszerzy banknotów.

(K. D.) Przypominają sobie nasi Czytelnicy wielki proces przed przysięgłymi przeciw fałszerzom banknotów dolarowych i złotych — Adamowi Gałusowi-Gałusze, Zygmuntowi Stolzenbergowi, Szymonowi Braunowi itd. Oskarżeni odpowiadali z wolnej stopy. Na podstawie werdyktu przysięgłych — Trybunał wymierzył wszystkim po kilka lat ciężkiego więzienia. Skazani zgłosili zażale-

nie nieważności. Prokurator nie żądał niezwłocznego oddania ich do aresztu. Po wysłuchaniu wyroku wszyscy zasądzeni uciekli ze Lwowa. Gałus np. osiadł w Łodzi, gdzie do spółki z Samuelem Schwarzwaldem fałszował banknoty z Samuelem Schwarzwaldem fałszującymi przez władze lwowskie fałszerzami 100- i 500-złotówek próbował założyć nową fabrykę banknotów.

Bandycki napad na Zniesieniu.

(K. D.). Michał Żelechowicz, robotnik, wracając w nocy do domu na Zniesieniu, natknął się na trzech opryszków, którzy o niego nie pytając kilkakrotnie do niego strzelili. Jedną z kul przebiła napadniętemu lewe oko i utkwiała w czaszce. Bandyce zbiegli w nieznanym kierunku.

Żelechowicza w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

Poronienie przyczyną śmierci.

(KD). Zaszła w ciążę 32-letnia Zofja Kulik, służąca u p. Dreschera (ul. Bilezewskiego l. 3). Obawiała się macierzyństwa i jego skutków. Posłuchała kiepskiej rady i wywołała sztuczne poronienie, które pociągnęło za sobą zatrucie krwi i śmierć.

Zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

Chlebodawca zmarłej nie wiedząc oczywiście co było powodem skonu jego służącej, podał, jakoby astma spowodowała jej śmierć.

Sport.

**NIEDZIELNY KALENDARZYK
SPORTOWY.**

Godz. 10: Resovia—Lechja, zaw. o mistrz. kl. A. Boisko 40 pp. (Pohulanka).

Godz. 10: Ukraina—Czarni I B., zaw. o mistrz. kl. A. Park sport. Czarnych. — Czarni wystąpią w składzie wzmocnionym graczami ligowej drużyny.

Godz. 13: Pogoń I B—AZS. Zaw. tow. Boisko Pogoni.

Godz. 17: ŁTSG. (Łódź)—Pogoń. Zaw. ligowe. Boisko Pogoni.

Pozatem w lidze grają: Polonja—Ruch w Warszawie i Wista—ŁKS, w Łodzi, zaś w klasie A: Pogoń (Stryj)—Polonja w Stryju i Janina—Świtcz w Złoczowie.

Policja łódzka wszystkich trzech odsta-
wiła do Lwowa i oddała tuż. władzom. Należy się spodziewać, że i Stolzenberg z Braunem niedługo znajdą się w ich towarzystwie w więzieniu

Pożar na holendersk. pancerniku



(xy) Na pokładzie największego pancernika holenderskiego „Sumatra“ wybuchł pożar, który rozszerzył się z błyskawiczną szybkością. Wszystkie aparaty do gaszenia objęte zostały pożarem i załoga musiała gasić pożar konwiami ręcznymi. Po pożarze okręt nie mógł ruszyć z miejsca własną siłą. Wyholował go drugi okręt.

Rycina nasza przedstawia pancernik „Sumatra“, największy okręt holenderski wojenny.

Kronika bieżąca.

**10
SIERPNI**

NIEDZIELA

rz. kat.: E 9 po Ś.;
gr. kat.: 28 F 9 po S.

Temperatura w dniu 9. sierpnia o godz. 8-mej rano: + 21°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Z powodu rekonstrukcji gmachu teatr zamknięty od 1 sierpnia. br.

TEATR MAŁY.

Sobota, g. 8: Piorun z jasnego nieba.

REPERTUAR TEATRU „COLOSSEUM“.

W sobotę o godz. 3.30 pop. (po cenach niższych) i o godz. 8.30 wiecz. „Śpiewak Jazzbandu“. Gość. wyst. Idy Kamińskiej z jej zespołem.

W niedzielę o godz. 8.30 wiecz. „Śpiewak Jazzbandu“.

KINOTEATRY.

CHIMERA: Raz w życiu.
CASINO: Dlatego, że cię kocham, oraz Lon Chaney.

COLOSSEUM: Z powodu rekonstrukcji, zamknięty.

FATAMORGANA: Świat w nocy, oraz Kłopoty z pannami na wydaniu.

GRAZYNA: W porywie zmysłów, oraz Miłość Beduina.

KOPERNIK: Uwodziciel, oraz Usta zbyt czerwone.

MARYSIENKA: Uwodziciel, oraz Usta zbyt czerwone.

LUNA: Bohaterka sensacyjnego procesu, oraz Narzeczony z Danceingu.

OAZA: Nieprzyjaciele, oraz o g. 10-ej: Higiena seksualna (wyłącznie dla panów).

PAN: Przekleństwo klejnotów, oraz Kohn i Kelly w haremie.

PASAŻ: Dalsze przygody Tarzana
PROMIEN: (Z powodu rekonstrukcji, zamknięty).

STYLOWY: Dzikuska.
UCIECHA: Anioł ulicy, oraz Riff i Raff jako strażacy.

SPLENDIT: Klub czarnej ręki.

KINOTEATRY DŹWIĘKOWE.

APOLLO: Serec ulicznicy.
LEW: (Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego — zamknięty).
PALACE: Zapomnisz o mnie.

SUKCES „ŚPIEWAKA JAZZBANDU“ W TEATRZE COLOSSEUM. Wczorajsza premiera „Śpiewaka Jazzbandu“ z Idą Kamińską w roli tytułowej w teatrze „Nowości“ spotkała się z gorącym przyjęciem ze strony licznie zebranej publiczności. Atrakcyjna treść sztuki, bogaty jej koloryt, przenoszący akcję z tradycyjnego domu żydowskiego za kulisy teatru Nowojorskiego oraz gra zespołu z Idą Kamińską w roli młodego śpiewaka, wszystko to składa się na przedstawienie o nieprzeciętnym poziomie. „Śpiewak Jazzbandu“ powtórzony będzie w sobotę i niedzielę wieczorem, oraz w sobotę po południu po cenach niższych.

PRZEKAZY DO SOPOT i CZECHOSŁOWACKICH MIEJSC KĄPIELOWYCH uskutecznia Dom Bankowy Jakób Ulam, Lwów, 3 Maja 12. 4102

OSOBISTE. W dniu onegdajszym odbył się w Poznaniu ślub p. na Sejm, prof. Stefana Dąbrowskiego z Zofją hr. Żółtowska z Niechanowa. Związek małżeński pobłogosławił ks. kard. prymas dr. Hlond.

ODZNACZENIA. Jan Naidionoff, rolnik w Zamolinie otrzymał srebrny Krzyż Zasługi za działalność na polu społecznym i samorządowym; Ignacy Klimek, wójt gminy Brus, otrzymał Krzyż brązowy za zasługi w pracy społecznej; Piotr Kamiński, rolnik w Woli Kotuskiej otrzymał brązowy Krzyż Zasługi za pracę społeczną. Piotr Targoński, rolnik, wójt gm. Chlebutki, pow. łamżyński, brązowy Krzyż Zasługi na polu pracy społecznej.

Z TOW. IM. T. KOŚCIUSZKI. Jutro, w niedzielę, 10 bm komplet taneczny. Muzyka p. K. Abratowskiego. Początek o g. 7-ej.

ZA SPOKÓJ DUSZ oficerów, podoficerów i szeregowych poległych dnia 17 sierpnia 1920 r. pod Firlejówką, Horpłanem i Zadwórzem, będzie odprawiona w 10-tą rocznicę Ich bohaterskiej śmierci w Obronie Lwowa i Kresów Wschodnich dnia 13 bm. o g. 10-ej rano w kościele OO. Bernardynów msza św. żałobna, na którą zaprasza przedstawicieli władz kościelnych, rządowych, wojskowych i autonomicznych, stowarzyszenia i organizacje społeczne, oraz społeczeństwo lwowskie Polskie Tow. Opieki nad grobami Bohaterów Małopolska Straż Obywatelska.

LOT POŁUDNIOWO-ZACHODN. POLSKI. W pierwszych dniach września odbędzie się tzw. Lot południowo-zach. Polski, organizowany przez aeroklub krakowski. Trasa lotu, wynosząca około 400 km., prowadzi przez Kraków — Nowy Targ — Katowice — Częstochowa — Kraków. W locie spodziewany jest udział około 40 awionetek z całej Polski. — Szczegóły regulaminu opracowuje obecnie aeroklub krakowski.

(KD) RÓG UL. SYKSTUSKIEJ I KOŚCIUSZKI od pewnego czasu stanowi miejsce wieczornych schadzek dla mętnych indywiduów płci obojga. Rozlegają się tam ciągle krzyki i hałasy, trwające do późnej nocy, odstraszaające przechodniów dbających o całość swej głowy, a udaremniające mieszkańcom tego rejonu spokojny wypoczynek po całodziennej pracy. Możeby tak organa bezpieczeństwa skończyły tę „sielankę”.

W SPRAWIE GIMNAZJUM W BRZUCHOWICACH. Przed kilkuletnią głośną była sprawa koedukac. gimnazjum w Brzuchowicach, a projekt ten znalazł bardzo silny i sympatyczny odzew w Lwowie. Urządzana na ten cel różne imprezy dochodowe, których rezultatem była już wcale poważna kwota pieniężna. Pouieważ od dłuższego czasu sprawa ta zupełnie uciechła, wskazane byłoby z powrotem ją odgrzebać, a przynajmniej po dać do wiadomości publicznej co się z zebranymi funduszami dzieje. Sprawa ta jest tembardziej aktualna, że Brzuchowice mają widoki rozwinięcia się w ciągu najbliższych kilku lat w poważną a przedewszystkiem jedyną podlwojską miejscowość klimatyczną. Podpis: „Grupa przyjaciół Brzuchowic”.

(KD) POWĘDROWALI DO KOZY. Kosić Anna, służąca u p. Sary Kandel (ul. Sykstuska 62), obwiniona o kradzież biżuterji i garderoby na szkodę poprzedniego chłobdawcy p. Bruszkowskiego Franciszka, leśniczego z Kamionki Strumiłowej, Dubs Leon za kradzież przyborów do modlitwy na szkodę p. Reissa Lippe z Lipska p. Lubaczów, Turek Mikołaj, lat 17 i Zwawy Dmytro, lat 16. Kędzior Antoni lat 33, Michalski Franciszek lat 23, Waszczyszyn Antoni lat 45, Lech Józef lat 38, Dąbrowska Helena lat 45, dalej Nykolszyn Marja, Warcholak Katarzyna, Kozłowska Kazimiera, Iwaneczko Katarzyna, Krzysztalowski Edward i Sosz Józef — wszyscy za włóczenie się po mieście w zamiarach podejrzanym. Rejestrowana Lewkowiec Zofja za awanturkę i bitkę w Rynku. Kozubudak Julian lat 52, za trzykrotne uderzenie w plecy urzędującego pana posterunkowego. Ilkow Anna, lat 21, za krytą konkurencyjną koncesjonowanym cocom ewierświatka.

(KD) BRZYTWĄ W LEWY BOK dostał Safierstein Leon, 16-letni praktykant handlowy (ul. Jakóba Hermana 5) od Scherza Henryka, 19-letniego pomocnika fryzjerskiego (ul. Nenckiego 6). Powodem tego rozrachunku zajście pomiędzy grupą kolegów Scherza a Safiersteina. Zbroczonego krwią Safiersteina przewieziono w stanie ciężkim do szpitala.

(KD) U ZNANEGO PASERA skonfiskowali funkcjonariusze Wydziału następujące rzeczy pochodzące z kradzieży: 1 lornetkę teatralną oprawioną w białej masie z złotym futerałem, 2 łyżeczki srebrne z monogramem M. K., 1 zegarek męski srebrny marki „Ta-

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 10. sierpnia...
Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.



KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 10 SIERPNIA
 pragnie w czyn wcielić swe ideały.

Klucz powodzenia życiowego w jego własnym ręku spoczywa... wszystko bowiem w swym życiu zawdzięczać będzie samemu sobie.

Nie jest to człowiek przeciętny, i gdyby urodził się nawet w sferze najniższej — zostanie wyniesionym ponad swe pochodzenie.

Już jego młodość wypełniają wysiłki długotrwałe, a dzięki wielkiej odwadze jaką okazuje w połączeniu ze stałością — może zostać człowiekiem popularnym.

Uprzejmy, sympatyczny, pracowity — czas swój chętnie poświęca na studia. Stopniowo zdobywa bogactwo.

Umysł jego jest uzdolniony niezwykle i bardzo wszechstronny — a dzięki jego wysiłkom intelektualnym oraz umiejętności przyswajania sobie różnych idei i pomysłów — jego życie może wywrzeć wpływ na otoczenie i nawet odbić się w jakiś sposób na własnym społeczeństwie.

wanes Watch“ z łańcuszkiem double, 1 zegarek męski srebrny z monogramem I. S. K., 1 aparat fotograficzny, 1 broszka srebrna z koralem, 2 sztuki płótna białego, oraz jeden brylant kilkunastokaratowy, które to rzeczy pochodzą z kradzieży. Interesowani zgłoszą się w godzinach urzędowych w biurze tut. Wydziału śledczego ul. Kazimierzowska 30, I. p. celem rozpoznania swoich rzeczy.

(KD) POSTARAŁA się o dziecko niejaka Marja Gałuszka, wcale się nie troszcząc o to, czy warunki w jakich się ona znajduje — pozwoliła je wychować. Widząc później, że nie da rady, udała się z dzieckiem do Zakładu dla sierót (ul. Kadecka 30). Prosiła o przyjęcie niemowlęcia i spotkała się z odmową. Rozgniewana na Zarząd Zakładu odchodząc porzuciła dziecinę pod bramą. Niemowleciem na razie zajął się zakład, a za panią matką policja wdrożyła poszukiwania.

(KD) PANI FRANCISZKA PIASTUCH (św. Teresy 2) wyszła po południu na przechadzkę. Dobranym kluczem lub wytrychem otworzyła jej mieszkanie i skradziono dwa męskie ubrania, zarzutkę, pięć koszul męskich, dwa prześcieradła i 65 zł. w gotówce.

(KD) JAKIS MAGIK z pl. Krakowskiego na powitanie przybyłego z Brzeżan p. Jednaka Jakóba dokazał zręcznej sztuki przez dyskretnie wydobyć z jego kieszeni kwoty 800 złotych, a następnie zwił.

(KD) WYJECHAŁ NA LETNISKO. Dr. Urowicz Henryk (Saopkowska 35). Nieznani osobnicy własniali się do jego tutejszego mieszkania. Co zabrali, zapoda p. doktor po powrocie do Lwowa.

Składki.

Dla bednarza: K. 1 zł.

Obdarzonym jest również i wielką oryginalnością, zdolnością czynienia wynalazków i odkryć a także umiejętnością układania świetnych projektów.

Doskonałe też orientuje się w różnorodnych dziedzinach: w... jego wypełniają badania, z których potrafi niezwykle umiejętnie wyprowadzać swe wnioski. Dzięki wrodzonej potężnej inteligencji — niezwykle łatwo przyswaja sobie wszelkie teorie naukowe.

Prawy i prawdomówny — może osiągnąć duże znaczenie życiowe i być podziwianym ogólnie za swe pożyteczne dla społeczeństwa czyny.

Kobieta dziś urodzona — jest żywa i dość popedliwa, mówi dużo, a słowa jej nie zawsze są miłe... Poza to jest jednakże osobą myślącą i dobroduszną. Niechaj się strzeże ognia. Cechują ją silne namiętności i uczucia. Dzieci nie będzie mieć wiele...

Choroby związane z dzisiejszymi urodzonymi — to stany gorączkowe, zapalne i niedomagania serca.

Wszelkie niedomagania fizyczne odbijają się przedewszystkiem na biciu serca i nieprawidłowym krążeniu krwi.

Najlepsze lekarstwa — to miłość, spokój, harmonijne otoczenie i codzienny okres samotności, w której pacjent mógłby się skupić wewnętrznie.

DNIA 10 SIERPNIA URODZILI SIĘ:

Herbert Hoover — obecny prezydent Stanów Zjednoczonych, Smetona — prezydent Litwy, Hugo Eckener — konstruktor Zeppelinów, Hilferding — niemiecki minister, Głazunow kompozytor rosyjski i Norma Shearer — gwiazdą ekranu.

Jan Starża Dzierżbicki.

Trzeci teatr we Lwowie.

Mający powstać we Lwowie z początkiem sezonu trzeci teatr we Lwowie tzw. „Teatr Rozmaitości” mieszczący się w Domu Narodnym znajduje się już na ukończeniu. Przebudowę sali Domu Narodnego na teatr prowadzi firma inż. Opolskiego. Sala tego teatru obszaru 25 m. x 12 m. będzie większą od teatru małego, a widownia pomieści o 200 foteli więcej. Teatr Rozmaitości urządzony według najnowszych wymogów techniki będzie miłym i cennym przybytkiem dla sztuki we Lwowie. Celem zaopatrzenia teatru wymagane ubikacje, jak garderoby, foyer, garderoba dla publiczności i dla artystów Zarząd Domu Narodnego wybudował obok sali 2 trzypiętrowe przybudówki tak, że Teatr Rozmaitości będzie posiadał wszelkie urządzenia nowoczesnego teatru.

Wybudowano nową scenę z niezbędnymi maszynierjami i urządzeniami oraz olbrzymim horyzontem. Scena ta, aczkolwiek większa od sceny teatru Małego, będzie trzykrotnie powiększona dzięki nowoczesnym urządzeniom świetlnym i aparatom chmurowym, które urządza firma „Simens” kosztem około 100.000 złotych. Widownia będzie utrzymywana w tonie złocistym, w tym tonie będą urządzone kurtyna i portjery, wykonane przez firmę Matwijowskiego. Do widowni będą prowadziły trzy wejścia, osobne wejście urządzone będzie na galerji, a osobne również dla artystów do garderób teatralnych. Na widowni znajdować się będą nowoczesne wygodne fotele, ustawione w ten sposób, że publiczność nie będzie sobie nawzajem zasłaniać sceny głowami. Otwarcie tego nowoczesnego teatru projektowane jest na 1 września br. Obok sali teatralnej Zarząd Domu Narodnego, zostający pod dyrekcją p. Michała Baczyskiego, wybudował bardzo piękną salę balową przewyższającą co do rozmiarów salę kasyna miejskiego.

PORADNIK ZDROWIA.

Choroby krwi.

W przeważnej liczbie t. zw. chorób krwi choroba nie dotyczy samej krwi, ile raczej organów od których zależy jej wytwarzanie i krążenie, a więc od mleczca pacierzowego, różnych gruczołów i śledziony.

Mikroskopijna analiza kropli krwi wykaże zawsze jasno braki w funkcjonowaniu tych organów, lub inne przyczyny, wpływające na zmianę stosunku czerwonych i białych ciałek krwi, szybkości obiegu i t. p., co już w medycynie po licznych badaniach zostało ustalone.

Pozatem, istnieją właściwe choroby krwi. Do nich należą różne formy niedokrwistości, zwane anemią, pochodzące z braku barwnych ciałek krwistych, hemoglobiny. Przyczyną anemii może być znaczna utrata krwi przez krwotoki i rany, różne zatrucia, jak np. ołowiem, robaki, pasorzyty krwiste (przy marlarji) itp.

Nagłą utratę krwi można wyrównać przez transfuzję krwi innego zdrowego człowieka,

Mniejsze, ale stałe zubożenie krwi przy artozokach nosowych i hemoroidach może również doprowadzić do anemii. Środkami zaradczym na to są różne lekarstwa, w których skład wchodzi żelazo i radioaktywne substancje, np. thorium X. Skuteczną też

może być kuracja powietrzna w górach lub nad morzem.

W wypadku t. zw. anemii złośliwej, nie wywołanej chorobą krwi, skuteczną bardzo jest dieta wątrobianą, t. j. spożywanie jaknajwięcej wątroby zwierzęcej, preparatów wątrobianych i lekarstw arsenikowych. Podobny dodatni skutek wywołuje spożywanie świeżego żołądka wieprzowego lub specjalnie z niego preparowanego proszku.

Bardzo często przyczyną anemii jest tasiemiec, żyjący we wnętrzościach człowieka. Oczywiście, jedynym na to ratunkiem jest usunięcie pasorzyta.

Rzadko już dzisiaj, dzięki szczęśliwemu zniesieniu używania gorsetów i sznurówek, spotyka się dzisiaj, typowa dawniej anemja młodych dziewcząt, zwana blednicą.

Zółtaczka jest również chorobą krwi, spowodowaną złem funkcjonowaniem śledziony. Można ją usunąć zapomocą chirurgicznych zabiegów. Obok tego specjalną formą chorób krwi jest nadprodukcja ciałek białych. Działać wtedy trzeba znowu na śledzionę, mlecz pacierzowy i gruczoły. Najskuteczniejsze są tutaj stosowania promieni Roentgena lub radjum.

Szwajcarskiej: 1) Delibes: Balet indyjski z opery „Lakmé“. 2) Schisla. 3) Wroński: Kolomyjka „Nad Dniestrem“. 4) Verdi: Marsz z op. „Aida“. — 22.00 Fejl. „Polskie wyprawy sportowe“. 22.15 Komunikaty. — 23.00 Muzyka taneczna z Bagateli.

NIEDZIELA DNIA 10 SIERPNI.

Lwów: 10:00 Transmisja z Radomia: Msza polowa z kazaniem ks. bisk. Bandurskiego; 11:58 Sygnal czasu; — 12:05 Koncert z płyt gramof.; — 15:30 Odczyt rolniczy; — 15:50 Muzyka; — 16:00 Przemówienie p. premjera Sławka i gen. dyw. Edw. Rydza-Śmigłego z okazji uroczystości, związanej z 9 ogólnym zjazdem Legionistów; — 17:10 Odez. „Marja Szymanowska“ — 17:25 Koncert Repr. ork. P. P.: 1) F. Boieldieu: Uwertura do op. „Kalif z Bagdadu“; 2) P. A. Steek: Wale-intermezzo „Flirtation“; 3) E. Gillet: Kolowrotek babuni; 4) P. Czajkowski: Poemat symf. „Kaprys włoski“; 5) K. Nanyłowski: Mazur „Matulu kochana“; 6) L. Andre: Mazur koncertowy; — 18:45 Rozm. komunik. oraz koncert z płyt gram.; — 19:05 Wiadomości przyjemne i pożyteczne; — 19:25 Dalszy ciąg rozm.; — 20:00 Kwadrans literacki; — 21:15 Koncert: 1) Pugnani-Kreisler: Preludium i Allegro; 2) a) Weber: arja z op. „Eurjanta“. b) Wagner: Pozegnanie Lohengrina; 3) a) Krein: Arja, b) Kirmann: Chant de Sephardim; 4) a) Boito: Arja z op. „Mefistofeles“, b) Bizet: romanza z op. „Carmen“. 5) Paganini: Palpiti; 6) a) Massenet: Elegja, b) Rachmaninow: Zmartwychwstał Pan; c) Czajkowski: Arja z op. „Dama pikowa“; 7) a) Wladigerrof: Wardar; b) Paganini-Szymanowski: Capriccio; — 22:00 Fejl. pt.: Z dziejów kultury estońskiej. — 22:15 Komunikaty; 23:00 Muzyka taneczna z rest. „Oaza“ w Warszawie.

PONIEDZIAŁEK DNIA 11 SIERPNI.

Lwów: 11:58 Sygnal czasu; — 12:05 Konert z płyt gram.; — 17:35 Etyczne znaczenie turystyki wysokogórskiej; — 18:00 Muzyka lekka; 19:00 Rozmaitości, komunik., oraz koncert z płyt gramof.; — 19:20 Pogadanka techniczna; 19:35 Dalszy ciąg rozm.; — 19:45 Giełda rolnicza; — 20:00 Prasowy dziennik radjowy; — 20:15 Koncert popul. z Doliny Szwajc. 1) Suppe: Uwertura „Cel wędrowki“; 2) Strauss: Wale „Bajki wschodnie“; 3) Puccini: Fantazja na tem. z op. „Madame Butterfly“; 4) Solista; 5) Z. Noskowski: Polonez elegijny; 6) L. Różycki: Preludjum „Monna Liza Gioconda“; 7) Solista; 8) Dworzak: Taniec słowiański C-dur; 9) Czajkowski: Wale z op. „Eugenjusz Oniegin“; 10) Salabert: One-step „Robert“; 11) Soumenfeld: Oberok fantastyczny. 22:00 Fejl. pt.: Księżyc i ludzie; — 22:15 Komunikaty; 23:00 Muzyka taneczna.

MOWNICA PUBLICZNA.

„Ruska Agrarna Partja“ we Lwowie nadesłała nam następujący artykuł z prośbą o umieszczenie:

Powołując się na nr. 8739 „Wieku Nowego“ z dnia 7 bm. musimy stanowczo zaprotestować przeciwko piętnowaniu Rusinów — bandytami... Rusini, to naród spokojny i wobec bratniego narodu polskiego zupełnie lojalny, a był takim i za czasów austriackich. Austria obalamiała część inteligencji małoruskiej w byłej Galicji wschodniej, to jest w obecnej wschodniej Małopolsce i stworzyła nowy naród „ukraiński“. Sa to przecież rzeczy powszechnie znane, że w r. 1890 w Sejmie galicyjskim rząd austriacki, przez usta posła Romańczuka proklamował nową erę i zapoczątkował stworzenie nowego całkiem narodu — dotychczas w historii nieznanego, — narodu „ukraińskiego“. Jednakże tej nazwy Rusini nie przyjęli i zamiast narodu „ukraińskiego“ stworzono tylko między rusinami „partję polityczną ukraińską“ — a jej wyznawców nazywano „badenische Ruthenen“, a to z tego powodu, że stało się to wówczas, gdy marszałkiem Sejmu galicyjskiego i ministrem spraw wewnętrznych w Austrii byli bracia Badeniowie.

Gdy terror wojsk austriackich i polityków „ukraińskich“ doszedł do zenitu, to dopiero wówczas wydano cesarskie rozporządzenie, którem wszystkich zamieszkałych w Austrii wyznawców gr. kat. obrzadku, to jest Rusinów, przestemplowano na naród „ukraiński“.

Na szczęście Austria się rozsypała, a z powstaniem Rzeczypospolitej Polskiej naród małoruski w Małopolsce wschodniej począł się wyzwalac z pet ukrainizmu i do dziś dnia o to swe wyzwolenie walkę toczy, bez jakiegokolwiek pomocy ze strony bratniego narodu polskiego.

Przecież powszechnie jest wiadomem, że Rusini są na każdym kroku terroryzowani przez „ukraińców“, którzy dotychczas z hypnotycznego snu, w jaki ich Austria pogrążyła, jeszcze się nie wyspali. Zdaże się wystarczyć w tej mierze przypomnieć zabójstwa wójtów i nauczycieli Rusinów, awantury w Wołoskiej cerkwi, bicie szyb w Narodnym Domu i Stauropigji itp. — A czyż dla „ukraińców“ zmieniło się coś po powstaniu Państwa Polskiego, — nie, wcale nie. Propaganda wojowniczej „Ukrainy“, jak szła przez cerkiew, szkołę i u-

rzędy — tak dalej idzie i może jeszcze intensywniej — nie się w tej mierze nie robi, a przeciwnie „ukraińców“ popiera się na każdym kroku, a Rusinem czyni się przeszkody we własnej ich obronie przed „ukraińcami“.

Bratni naród polski powinien dać pomoc młodszemu bratu rusinowi przed terroryzmem kilku tysięcy ukrainizowanej i przez rząd austriacki wyszkolonej inteligencji ukraińskiej — tych janczarów austriackich, gdyż prosty lud, gdzie niema agitatorów, przyznaje się do spokojnej narodowości ruskiej, a nie przeciwnie, zachowywać się obojętnie a nawet czynić Rusinom przeszkody i przypisywać im to, co wyczyniają „heroje ukraińscy“.

Należy zawrócić z błędnej drogi, gdyż inaczej będzie się kiedyś musiało powiedzieć bratniemu narodowi polskiemu tak samo, jak odpowiedział na zapytanie ze strony polskiej, po morderstwie śp. Andrzeja Potockiego, jeden z poważniejszych Rusinów: „podziękujcie sami sobie, — jak ich sobie wychowaliśmy, takich macie“. — Słusznie napisano w gazecie: „Trzeba z tem skończyć“ — tylko trzeba to adresować do „ukraińców“, a to tem bardziej, że napadu dokonali członkowie „Proświty“ a Towarzystwo to jest ukraińskie i to 1-szej klasy, a żadnemu z jego członków nie wolno mówić, że jest Rusinem, pod rygorem wykluczenia.

Ukraińcy dawno skasowali naród małoruski i Ruś i dlatego nazywac ich Rusinami — kiedy oni sami tego nie chcą!

Prosimy w interesie prawdy i w interesie wspólnej Ojczyzny nie mieszać pojęć „Rusin“ i „ukraińiec“ i nie przypisywać nam, Bogu ducha winnym Rusinom, „bohaterskich czynów ukraińskich molojcow“.

Program radjokoncertów.

SOBOTA, 9 SIERPNI 1930.

Lwów: 11:58 Sygnal czasu 12:05 Koncert z płyt gramof. — 17:35 „Pamiętki polskie w Gdańsku“. — 18:00 Dla dzieci (z Krakowa). — 19:00 Rozmaitości, komunikaty i konc. gram. 19:10 Przegląd polityki zagranicznej. — 19:30 Fejl. „Umarła świątynia“. — 19:45 Centr. Tow. Org. i Kółek Roln. do swych członków. — 20:00 Sygnal czasu. Prasowy dziennik radjowy. — 20:15 Koncert wied. „Łęgu gitarzystów (z Warszawy). — 21:05 Konc. popul. z Doliny

Zapiski

WYDAWNICTWA „ROJU“.

CONAN DOYLE: „Głębia Maracota“. Wyprawa prow. Maracota dostaje się na dno Oceanu, gdzie znajduje zupełnie nieznaną gatunek „nadludzi“ i zawiera z nim bliższą znajomość. Fantastyczna wizja cudów oceanicznych i dalszych zdobyczy geniuszu ludzkiego.

ANTONI MARCZYŃSKI: „Czarny Ład“. Autor snuje tu dalej barwną i przejmującą opowieść i losach nieszczęśliwych dziewcząt, uwiezionych na „Przekętym Statku“. Po wybuchu statku i gwałtownej śmierci znacznej części załogi, akcja przenosi się na „Czarny ład“, który przynosi wreszcie ratunek ofiarom nieczynych handlarzy.

ANTONI MARCZYŃSKI: „Straszna noc“. Dziwaczne i dramatyczne przygody zaginionej córki przemysłowca polskiego, rzucone na tło polskiego morza i życia rybaków polskich.

JULJUSZ GERMAN: „Jackowa Dola“. O „Jacku“ pisał Wł. Koziński: „Tryska ta książka ogniem i wiara młodości, w której niema miejsca na apatję, pesymizm i smutek, bo wszystko w niej jest śliczną odwagą, uśmiechem zwycięstwa, zabierzemy pochodem w przyszłość słoneczną“. „Jackowa dola“ jest tematycznie związana z powieścią „Jacek“, która cięższa się ogromną poczytnością.

WIEK ROZRYWKOWY

BEZPŁATNY DODATEK DO Nr. 8742 „WIEKU NOWEGO“.

SERJA 72.

ROZWIĄZANIE ZAGADEK pomieszczonych w serji: 70.

ZAGADKA W KWADRACIE:

o	w	a	d
w	o	d	a
a	d	a	m
d	a	m	a

REBUS:

Obiecał pan kozuch, ciepłe jego słowo.

AMIGŁOWKA:

K	A	S	A
A	U	R	A
Z	I	M	A
I	R	Y	S
M	E	C	H
I	R	A	N
E	M	I	R
R	O	S	A
Z	O	L	A
W	A	T	A
I	K	A	R
E	L	E	W
L	A	G	A
K	L	I	N
I	G	Ł	A

UKŁADANKI SZARADOWE:

1. Koran
2. Niemcewicz
3. Kurytyba
4. Europa
5. polenta
6. katarakta
7. opera
8. polonez.

Nagrody za trafne rozwiązanie zagadek przy losowaniu otrzymali:

10 zł. w gotówce: Rabczyńska Zofja, Lwów, Lewandówka 20.

2 tomy ciekawych książek: Mączarowska Wanda, Konopkówka, p. Mikulińce.

DO ROZWIĄZANIA,

SZARADA.

(Ułożył S. W.)

Unikajcie wspak pierwszych, bo dotkliwie [kują,
Złośliwe też osóbkki do nich przyrównują;

Trzece z drugiem materiał z drzewa odzie-
[rany,
Na różne wyplatania u nas używany,
Wszystkie, niegdyś chowane po dworach szla-
[checkich,
Wielkie miały znaczenie w wyprawach łowiec-
[kich.
Lud zaś zdawna w swych pieśniach w poe-
[tycznej mowie
Osoby ukochane ich imieniem zowie.

Kąpieli słonecznej
nie powinna Pani sobie odmawiać.

PIEGI
usuwa niezawodnie

Leschnitzera
maść i mydło

wysokowartościowe preparaty oryginalne.
W apt. i drog. maść 3'15, mydło 2'30.
Gdzie niema, wprost: 3692
Aptekarz Drancz i Ska, Bielsko.

REBUS.



WIROWKA MAGICZNA.

(Ułożył: Teodor Fidejko).

1 A A A A
D D Ł Ł
O O T K

5 A A A K W W M E O O
K D D U O O R R
R R R R S S T T

3 A A A K K O O T T T A A A A
K K N N A E G G
R R R R K M M U
U U U T A A D U U U T T N N

7 O O O P A A A A
P R R R R R R R R R
R Z Z K K K T D D P

6 T T A A
N N O O
R R U U

4

Z liter w powyższych kwadratach ułożyć wyrazy w takim porządku, by czytane pionowo i poziomo miały jednakowe brzmienie. Zaczynać od górnego kwadratu w kierunku ruchu wskazówki zegarowej.

1 kwadrat: 1. Główna część maszyny parowej, 2. wiejski sprzęt domowy, 3. dokuczają w lecie ludziom i zwierzętom, 4. pierwiastek chemiczny.

2 kw.: 1. Jest na rzece, 2. imię męskie, 3. część samolotu, 4. święta księga.

3 kw.: 1. Szlachetny kamień, 2. kleista substancja drzewa podwrotnikowego, 3. słowo kończące modlitwę, 4. machina wojenna.

4 kw.: 1. Rzeka w Polsce, 2. ziemia zawierająca minerały, 3. inaczej atak, 4. miara wagi.
5 kw.: 1. Narzędzie kary dawnej Rosji (l. p.), 2. mieszkanie zwierząt, 3. Inaczej czar, 4. wyrażenie muzyczne.

6 kw.: 1. Ślady (l. p.), 2. niszczy metale, 3. język inaczej, 4. ogród publi.
7 kw.: 1. Ptak, 2. przewód wodny, 3. planeta, 4. filozof niemiecki.

8 kw. 1. Jednostka odbytej drogi, 2. dobra myśl, 3. nieprzyjemna woń, 4. część ciała.

Rozwiązania zagadek należy przysyłać w kopertach opatrzonych kuponem adresowym, do czwartku 21. sierpnia 1930 r. — Za trafne rozwiązanie wszystkich zagadek przeznaczono do rozlosowania:

1. pół tuzna mydeł toaletowych.
2. 5 (pięć) złotych w gotówce.

Wyciąć! Nakleić na kopercie! Wyciąć!
Udział w losowaniu biorą tylko listy z tym adres.

„WIEK NOWY“
ROZRYWKI UMYSŁOWE

Serja 72

LWÓW
UL. SOKOŁA 1. 4.

Witaminy znane były już przed 140 laty.

O witaminach wiadomo było już naszym przodkom.

Już w r. 1788, a więc przed 140 zgóra laty, lekarz angielski, Gilbert Blanc, wydał książeczkę, w której podaje bardzo szczegółowo dane, dotyczące witamin i soli odżywczych. Obserwacje zbierał na okrętach angielskich w Indiach Zachodnich, których załoga cierpiała na skorbut. Wieloletnie doświadczenia naprowadziły dr. Blanca na myśl, że tła tej choroby szukać należy w odżywianiu. W latach ówczesnych, gdy na okręcie brak było jeszcze chłodni, używanie podczas długotrwałych podróży składało się z gotowanych kartofli, chleba, mięsa wędzonego i ewentualnie suszonych owoców i jarzyn, również podawanych w stanie ugotowanym.

Odróżniał on już wówczas pożywkę, obfitującą w te siły życiowe, jak dzisiejsze witaminy, i ubogą w nie, i oddawał pierwszeństwo pożywieniu roślinnemu a przestrzegał przed nadmiernym spożywaniem mięsa.

Kazimierz Funk dał później tym żywom ważnym substancjom nazwę „witamin”, tzn. „amoniakalnych” związków życiowych.

Nowoczesna nauka znajduje się dziś sprawa, jak zapobiec najlepiej wszystkim tym szkodom, podkreślając przede wszystkim, iż żywienie konserwami, stosowane w czasie długich podróży morskich na okrętach, winno być całkowicie zarzucone.

A więc odkrycie witamin nie jest zbyt nowe, a w każdym razie, nie jest zdobyczą nowych czasów.

Kinematogramy.

PIERWSZY LIST Z PISZCZAN.

Ostatni kinematogram mój nosił tytuł: „Nie wyjeżdżaj ze Lwowa”. Odradzałem w nim usilnie pięknym, kochanym Czytelnikom i niekochanym brzydkim Czytelnikom, by nie wyjeżdżali na krok ze Lwowa. W czarnych kolorach wymalowałem przykrości, wyzysk, nieprzyjemności, niebezpieczeństwa, jakie czyhają na letników. Podałem w końcu tani i praktyczny sposób urządzenia sobie własnej wilegijatury na strychu lub w komórce. Natychmiast po udzieleniu tych wszystkich rad — wyjechałem ze Lwowa, aż do Piszczan. Już tak jest bowiem przyjęte w świecie, że lekarz nigdy do siebie nie stosuje środków, przepisanych nieszczęśliwym pacjentom, restaurator nie jada we własnej restauracji: papa, który przedpołudniem zjadł jedynaka za całonocną zabawę w barze — sam tego samego wieczora śpieszy do Alhamby, żona, która męzowi przed wyjazdem jego do kąpiel, sto razy powtarza, by nie wydawał tam na to pieniędzy, co ma w domu za darmo — sama przecież wyrzuca pieniądze na te zbędne myccyje.

Jako słomiany wdowiec sam pakować musiałem walizki. Mania, moja znakomita kucharka, przez trzy ostatnie dni nie pokazała się mi nawet na oczy. Przypadkiem spotkałem ją w nocy przed odjazdem ze Lwowa w barze. Poznałem ją natychmiast po szalu, kapeluszu i torebce mojej żony. Oświadczyła mi, że po moim odjeździe wróci do mieszkania. Teraz nie może. Narzeczony jest o nią szalenie zazdrosny. Powiedział, że nie wypada, by jako panią pod jednym dachem nocowała ze słomianym wdowcem.

W wagonie idącym z Rumunji wprost do Czechosłowacji, siedział już sporo podróżnych. Głównie kuracjusze wybierający się do Karlsbadu i Marjebadu. Bez pytania o cel podróży możesz natychmiast odróżnić Karlsbadezyka od Marjebadezyka. Podczas, gdy pierwszy jest chudy, żółty, blady, zielony lub wogóle bezbarwny — to Marjebadezyk

jest zawsze czerwony jak tyrolskie jabłuszko, brzuch ma większy, niż lwowska budka inwalidzka, a pod brodą ma jeszcze conajmniej kilkanaście mniejszych podbródków.

W kącie siedziała jakaś dama z pieskiem. Właściwie nie z psem, tylko z suką. Razem miały zaledwie 6 zębów. Spytałem ją, dlaczego nie podróżuje w wagonie przeznaczonym dla pań. Naiwnie wyjaśniła mi, że czuje się nawet w najbardziej męskim wagonie bezpieczną. Bezpieczeństwo zawdzięcza pieskowi (czytaj: suce). Biada śmiółkowi, któryby się odważył ją, tj. właścicielkę pieska, choćby dotknął. Piesek zagryzłby go nieodwołalnie. Chciałem ją zapewnić, że sambym takiego mężczyzny, któryby się na nią chciał zlakomić — nie tylko zagryzł, spalił na stosie, zamordował i powiesił, ale nadto wstawił go do muzeum dla osobliwości patologicznych.

Tak w moim przedziale jak i sąsiednim jechało kilkudziesięciu brzuchaczy. Męskich i niemęskich. Olbrzymia tłusta dama, którą Lwowianie mieli sposobność podziwiać w Luna - Parku marnie wyglądałaby obok moich towarzyszy podróży.

Ważna różnica jest między nimi a damą z Luna Parku. Podczas kiedy fenomenalnie gruba panią z Lunaparku, obawia się stracić choćby jedno deko swej żywej wagi, gdyż każdy stracony gram łuszy zagraża poważnie jej egzystencji — to moi sąsiedzi, grubasi, zajęci byli jedną myślą i nadzieją. Wypiót w gorącym szlamie Marjebadu część tłuszczu. Zaznaczam, że prawie wszyscy ci grubasi jechali z Rumunii. Z przyjemnością stwierdziłem, że dla obywateli polskich stał się Marjebad zupełnie zbędny. Dzięki racjonalnej polityce podatkowej i ekonomicznej obywatela nasi schudli już dawno. Stracili brzechy kompletne. Pieniądże także...

W nocy nie zmrzyłem oka. Stwierdziłem że mój sąsiad z naprzeciwka miał nie tylko wspaniałe brzuch, ale także znakomity katar. Chrapał wybornie. Często świsnął, często wydawał zgrzyty jak piłka operatora, przepiłowująca kości amputowanej nogi. Na konkursie chrapaczy — w Ameryce muszą się zapewne takie konkursy odbywać — dostaćby musiał pierwszą nagrodę. Moje radio, które mi pod gwarancją zbudował najlepszy lwowski radjoinżynier wydaje trzaski. Słychać je we wszystkich sąsiednich domach. Wszyscy radjofile w sąsiedztwie zagrozili mi lynchem. Ale w porównaniu do trzasków, które wydawał mój sąsiad przez gardło, nos, piersi, zęby, migdałki itd. jest radio niemem stworzeniem. Zupełnie niemem.

Jedyny ratunek był — nie pozwolić mu spać. Obudziłem go. Spytałem, czy nie wysiada na tej właśnie stacji. Następnie stawiłem mu co minute inne pytanie. A więc, czy nie był przypadkiem zeszłego roku na Targach Wschodnich, czy nie ma krewnych w Ameryce, czy lubi jeść barszcz z uszkami, jak się zapatruje na przyczyny trzęsienia ziemi w Neapolu, jaka jest taryfa autodorozek w Bukareszcie; czy wierzy w zwycięstwo Ghandiego; czy podoba mu się kolor włosów suczki mojej sąsiadki, prosiłem, by mi jako Rumun opowiedział dokładnie od A do Z, przygody miłosne króla Karola, oraz by mi wyliczył choroby, które przeszedł od dzieciństwa. Pytanie sypałem jak rogu ogfitości. Przy 76 pytaniu dostałem jako odpowiedź — mocne chrapanie. Mój sąsiad spał znowu. Chrapał dwa razy szybciej i mocniej niż poprzednio. Widocznie chciał powetować półgodziną bezczynność.

Niestety w Boguminie musiałem się przesiąść. Straciłem bezpowrotnie miłe towarzystwo. Damę z onofliwą suczką i chrapiącego sąsiada. Kto wie, czy się kiedyś jeszcze w życiu spotkamy. Powiada wprawdzie przysłowie, że człowiek z człowiekiem zejdzie się prędzej, niż góra. Ja jednakowoż już mam w życiu pecha. Jestem też przekonany, że tych miłych towarzyszy podróży tak prędko nie spotkam. Jeszcze raz przesiadłem się w Żilinie. W wagonie jechali sami reumatycy. — Wszystko do Piszczan. Okna wagonu były szczelnie zamknięte. Reumatycy nie znoszą przeciągów. Jakiś sąsiad, któremu przedsta-

wilem, że mam tylko lekki reumatyzm zmartwił się szczerze. Szkoda, że pan nie ma także ischjasu, podagry, zapalenia stawów, i gichtu. Za te same pieniądze, które pana ma kosztować kuracja, mógłby pan za jednym zamachem wszystkiego się pozbyć. Tak wśród milej rozmowy zjechałem do Piszczan.

O tem mieście kąpielowem i moim hotelu „Excelsior”, gdzie mieszkam na 5 piętrze w następnym liście...

ROFL.

Kącik humorystyczny.



NIGDY NIEZADOWOLENI.

— Mój drogi! Jak to się życie zmienia! Dawniej nie miałem co włożyć między zęby, a dzisiaj mam już co włożyć, ale nie mam zębów!

ANALIZA.

Pan Dawid czuje się niewyraźnie, a ponieważ ktoś w rodzinie umarł z powodu choroby nerek, więc pędzi do lekarza.

Doktor nie może jakoś choroby znaleźć; pan Dawid domaga się jednak gruntownego zbadania swego organizmu.

— Panie doktorze, może zrobić analizę moczu? ja naprawdę czuję się niewyraźnie...

— No dobrze! Dla spokoju pana zrobimy analizę, proszę jutro przynieść próbkę...

Pan Dawid przyniósł nazajutrz pełną flaszkę.

— Pocóż aż tyle? — dziwi się lekarz.

— Tak, dla pewności — panie doktorze.

Po upływie następnej doby znów pan Dawid jest w gabinecie lekarza.

— Jak tam z moją próbą, panie konsyljarzu?

— Uspokój się pan. Analiza nie wykazała obecności białka.

— Aj jak to dobrze! Ja bardzo panu doktorowi dziękuję za pomyślną wiadomość. Ale przepraszam, czy mogę zatelefonować do żony, żeby i ją też uspokoić.

— Proszę bardzo!

Pan Dawid telefonuje:

— Hallo! To ty, Salciu? Dzwonię od doktora. Analiza wypadła bardzo dobrze. Ani ja, ani ty, ani twój brat — wcale nie mamy białka.

UCZCIWE NAZWISKO.

Przed sędzią Kowalskim staje oskarżony o kradzież, również Kowalski.

— Jak panu nie wstyd płamić uczciwe nazwisko?

— Panie sędzio, póki wyroku niema, to ono jeszcze tak bardzo nie poplamione. Teraz więc wszystko tylko od pana zależy.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

POKÓJ z kuchnią i pokój z kuchnią do wynajęcia nowo wybudowany do mu przy ul. Białohorskiej l. 114 A. za czynszem rocznym lub na okres krótszy od 1 października br. do wynajęcia. Zgłoszenia: Tyczyński, — Białohorska nr. 114 A. 33022:

Z KLATKI schodowej pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Gródecka l. 51, II. p., m. 15. 32885:

STARSZEJ pani z odnaje- ciami 1-2 pokoi z kuchnią dam cało utrzymanie. Li- sty pod „Marja“ Adm.: Wieku. 33083:

DWA pokoje z kuchnią — pełnym komfortem do wy- najęcia. Wiadomość ulica Paulinów 7 C, a gospo- darza, między 11—13. 33172:

MŁODE katol. małżeń- stwo, poszukuje od 15-go sierpnia lub 1. września cichego pokoju umeblowa- nego, z całem utrzyma- niem, możliwie przy samo- tnej uczciwej osobie. Li- sty z podaniem ceny do Adm.: Wieku pod „Solidni“, — 33174:

ELEGANCKI pokój — ko- nowy, Gosiewskiego nr. 5, II. p., ganek. 33176:

SZUKAM pokoju niemeb- lowanego, możliwie kom- fort, osobne wejście. Zgło- szenia Telef. 13-25 lub do Adm. Wieku pod „Inżynier S. A.“ 33151:

POSZUKUJĘ spółnika — ewentualnie odstąpię lokal obywatelną, 3 ładne wystawy najfrekwentniejszy cen- trum, branza obywatelną. — Glicksmann, plac Bilezew- skiego 10. 33142:

GARAŻE z obszernym sta- dowiskiem natychmiast ka- nio do wynajęcia lub do sprzedania. Li- sty do Adm. Wieku pod „Garaż“, — 33152:

GARNITURY salonowe — mahoniowe i inne meble, półca Wytwórnia stolar- ska Jan Iwanowicz, ulica Zielona 82. 33128:

OD ZARAZ pokój umeb- lowany, centralne ogrzewa- nie, do wynajęcia. Ogła- dać 10—12 w południe ul. Stryjska 18, II. piętro na prawo, 10 i 20 sierpnia. — 32645:

MIESZKANIA do wynaj- ecia, Zamarstynów obok rogatki, 2 pokoje, przedpo- kój, kuchnia, elektryka — wysoki parter, słoneczne, trzy mieszkania w sutery- nach pokój z kuchnią, je- den pokój parter. Wiado- mość: Lwowska 7, parter, 1 drzwi na prawo. 32876:

POSZUKUJE się 2 lub 3 pokoje umeblowane z kom- fortem, w centrum miasta z urządzeniem kuchni. Li- sty pod „Dyrektor“ Adm.: Wieku. 33132:

POKÓJ umeblowany, fron- towy, wejście klatka scho- dowa, do wynajęcia. Ogła- dać od 2—5, Kleinska 3 I. p. na prawo. 33135:

POSZUKUJĘ w śródmie- ściu komfortowego pokoju umeblowanego lub nieme- lowanego. Li- sty do Adm.: Wieku pod „Łazienka“, — 33137:

TRAFIKA lub odpowiedni lokal poszukiwany. Li- sty pod „Odstępn“ do Adm.: Wieku. 33139:

ULICA Ziemiatkowskiego nr. 4, (boczna Badenich), parter, elegancki umeb- lowany frontowy pokój z elektryką, obsługa, zaraz do wynajęcia. Wehod nie- krepnący. Wiadomość od 12 do 2 i od 4—5. 9188:

I STANCJĘ dla 1 osoby w okolicy żółkiewskiej lub zamarstynowskiej, poszu- kuje. Ul. Tkacka 8, Gwi- ner. 33089:

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Teatyńska 37, III. p. na prawo. 33092:

POKÓJ i kuchnia od za- raz do wynajęcia. Jalo- wiec 15, willa Vogelfan- gerowej. 33094:

SZUKAM za czynszem z góry większego pokoju z kuchnią i przedpokojem. Li- sty pod „Młodzi A. F.“ do Adm. Wieku. 33097:

DO WYNAJĘCIA 2 piękne pokoje z kuchnią, komfort za rocznym czynszem. Ul. Wypiańskiego l. 38. 33111:

POKÓJ duży, osobne wej- ście, panom. Sapiehy 2 — trzecie piętro. 33113:

DO wynajęcia 2 pokoje z kuchnią. Bogdanówka ul. Prosta, Szklarski. 33084:

3 POKOJE z kuchnią w nowej kamienicy, luksuso- wy komfort, za rocznym czynszem zaraz do wy- najęcia. Ogładać od 11—1 — Tarnowskiego 34, dozorca wskaze. 33120:

GARAŻE do wynajęcia — centrum miasta, telefon czynny dzień i noc. Wiado- mość: Tel. 194. 33115:

KAWALER poszukuje 2 dobrze umeblowanych pokoi z łazienką. Li- sty pod T. W. do Adm. Wieku lub telefonicznie 194. 33116:

DAM 500 ZŁ. za dobrą do- zorcówkę. Li- sty do Adm.: Wieku pod X. Y. 33124:

ZARAZ do wynajęcia, za czynszem rocznym pokój i kuchnia i jedna stancja. Wiadomość: św. Piotra 9, drzwi przy bramie od 5—7 popołudniu. 33190:

WYNAJME 2 pokoje, kuch- nia, 1 pokój, kuchnia — sklep i pokój. Bogdanów- ka, Plac fabryczny 1 obok niłyna, Krzyżanowska. — 33192:

ODSTAPIĘ pięć pokoiwo mieszkanie z komfor- tem, śródmieście, za mie- szkanie cztero pokojowe, komfortowe w spokojnej dzielnicy obok tramwaju. Wiadomość: Sopińskiego 5 I. p., na lewo. 33187:

POSZUKIWANY od 1-go września pokój osobny z oddzielnem wejściem na parterze lub I piętrze mo- żliwie w śródmieściu obok przystanku tramwajowego, najchętniej przy samotnej starszej pani. Li- sty pod „Urzędniczka“ do Adm.: Wieku. 9191:

PIĘKNE pokoje umeblowa- ne, każde osobne wejście usługa, światło, opał, za- raz do wynajęcia wprost od gospodarza. Ul. Szymo- nowiczów 9, willa. 33185:

POKÓJ umeblowany, elek- tryka, klatka schodowa — wolny zaraz, Skrzyńskiego nr. 8. 33186:

Wolne posady

STAŁA EGZYSTENCJA! Poszukujemy zdolnych za- stępców do sprzedaży po- żytki budowlanej na ra- fety, na bardzo dogodnych warunkach. Płacimy naj- wyższą prowizję. Zgłosze- nia: Powszechna Unja Kre- dytowa, Lwów, Sykstuska 8 32916:

MODNIARKA samodziel- na, pierwszorzędna siła — z całem utrzymaniem natychmiast poszukiwana. — Lola Wolfgang, Stryj. — 32855:

INŻYNIER FROM radzi zastanowie się przed wy- borem kursów szoferskich oraz zaprasza do zwie- dzania szkoły. Lwów, ul. Lelewela 3, przy Akade- mickiej. 32349:

PRAKTYKANT — znajdzie umieszczenie w handlu papieru. Jamiński, ulica Szajnochy 2. 32703:

POSZUKUJĘ służącą do wszystkiego na wyjazd do Chodorowa. Zgłoszenia — Jangnerowa, Św. Piotra 19 I. p. 32541:

UCZNIĄ z V-tej lub VI. gimn., posiadającego wiadomości z języka niemiec- kiego i francuskiego — przyjmie na praktykę księgarską Oddział Zagranic- ny Księgarni Polskiej we Lwowie, ul. Klemen- tyń Tyńskiej l. 1. Zgło- szenia między godz. 10 a 2 32877:

RPAKTYKANTA przyjmie sklep przy ul. Mikołaja nr. 23. 32971:

MASZYNISTKA potrzeba- na na miesiąc, podać kwal-ifikacje, wymagano war-unki. Adm. pod „Under- wood M“. 33072:

2-CH ZDOLNYCH czeladni- ków masarsko — wedlini- arskich, poszukuje od- zaraz. Firma Józef Nowak Lwów, Piekarska 24. 33026:

DWIE zdolne ekspedjentki z kilkuletnią praktyką sklepową w dziale wedlini- arskim przyjmie za do- brem wynagrodzeniem od- zaraz firma Józef Nowak, Lwów, Piekarska 24. 33025:

ZDOLNA modniarka zosta- nie natychmiast przyjęta. „Alla Mode“ Salon Mód, Fredry 6. 32798:

INŻYNIER FROM prowa- dzi wiele kursów w Pol- sce. Prawo jazdy nie wy- starcza do otrzymania po- sady. Wymagany jest dy- płom kursów, znanych wszędzie przez właścicieli samochodów. Lwów, Lele- wela 3, przy Akademickiej 32348:

EKSPEDJENTKA kwalifi- kowana do wedliniarstwa potrzebna zaraz. M. Lebuśka Koehanowskiego 2, Lwów. 33086:

BARDOZO biegła rulinowa na stenotypistka polsko — niemiecka potrzebna natychmiast na kilkutygod- niowe zastępstwo. Osobi- ste zgłoszenia Diabolo — Separator, Chorażczyzna 6 33106:

ZDOLNA samodzielna kra- wczyni zostanie natych- miast przyjęta. Zgłosić się u Müller i Beer, Lwów — Rutowskiego 6. 33118:

SAMODZIELNĄ panu do- pracowni konfekcji daut- skiej przyjmie Powszechny Skład Odzieży, Paśaz Mikołascha. 32985:

DZIEWCZYNA do nauki oraz samodzielna modniarka zostanie natychmiast przyjęta. Salon Mód „An- rora“, Zyblikiewicza nr. 5 33042:

UCZCIWA i zdolna skle- pową biegłą w rachunkach przyjmie wedliniarza ul. Zyblikiewicza 51, Fr. Da- bek. 33077:

GOSPODYNI — kucharka, 30—35 lat, samodzielna, — uczciwa, moralna, potrze- ba do samotnego pana na prowincję. Zgłoszenia listownie Kleber, Lwów, — Lenartowicza 3, II. piętro 33079:

UCZNI do praktyki przy- mie Ślusarstwa ul. Bema nr. 12 B. 33153:

AKWIZYTOR — przedsta- wiciel handlowiec lub ban- kowiec, zdolny, ustosunko- wany we lwowskich sferach przemysłowo — han- dlowych, znajdzie stałą — dobrze płatną posadę. Pen- sja i prowizja. Przy do- brych rezultatach i kwalifi- kacjach objęcie kierow- nictwa filii lwowskiej z prokurą zapewni. Li- sty z curriculum vitae pod „Wywiad handlowy w Pol- sce“ do Adm. Wieku. — 33081:

CHEŁPCÓW do praktyki szlifierskiej, przyjmie fa- bryka luster, Podleskiego nr. 3. 33141:

CZELADNIKA szewskiego przyjmie Pollak, Żółkiew- ska 37. 33143:

POSZUKUJĘ ondulatorkę, która również robi manie- cure na 50 proc. Fryzjer, Katz, Gródecka 129. 33131:

FABRYKA trykotarska — Legionów 3, przyjmie dzie- wczynkę do nauki. 33138:

POTRZEBUJĘ stałej siły biurowej. Li- sty pod P. K. do Adm. Wieku. 33123:

UCZEN do zawodu elek- trycznego z ukończoną 7 kl. powszechnych, zosta- nie przyjęty. Zgłoszenia — Agid, Kazimierzowska 39; 33125:

NIANIĘ starszą przyjmie zaraz. Kłangowa, Szpital- na 18, II. p. 33129:

WIELKIE przedsiębior- stwo fabryczne poszukuje do natychmiastowego wstę- pienia elektrotechnika. — Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną, która potrafi zupełnie samodziel- nie pracować. — Dłuższa praktyka konieczna. Ref- lektanci obznajomieni rów- nież z robotami ślusarskimi, będą mieli pierwszeń- stwo. Oferty zawierające curriculum vitae, odpisy świadectw szkolnych i za- wodowych, skierować na- leży pod „Pierwszorzędna siła“ do Biura ogłoszeń Nowa Reklama, Lwów, ul. Batorego 26. 4196:

MANIKURZYSTKA zosta- nie natychmiast przyjęta. Fryzjerna, Batorego 1. 28. 4197:

WYKANCZARKI trykotar- skie zdolne, poszukiwane. Zgłoszenia „Silko“, Szpi- talna 5. 33177:

PRZYJMĘ służącą — do wszystkiego. Zgłoszenia — Dr. Szajowicz, Asnyka 10, g. 3-30—4. 33179:

PIELEGNIAKKA do nie- woległa zaraz potrzebna. Brajerowska 10, parter, — Feder. 33183:

POSZUKUJĘ pomocników, praktykantów ślusarskich. Fabryka Wag. Tkacka 38; 33184:

POSZUKIWANY intel. do brzo reprezentujący się mezczyzna (żyd) dla spr- daży artykułów artystycz- nych na spłaty. Li- sty do Adm. Wieku Nowego pod „Referencja“. 33155:

Matęznstwa

URZĘDNIK, lat 34, przy- stójny, kawaler, na stano- wisko, pragnie poznać pannę w celu mat: przy- stójną, intel., miłągą spokoj, może być całkiem biedna. Łaskawe li- sty do Adm. Wieku Nowego pod „Uczyszłość“. 32777:

KAWALER na rządowej posadzie, prawnik, pozna pannę młodą posażną. Cel mat. Li- sty pod „Fatum“ do Adm. Wieku. 33169:

KRYNICZNA
SOL DO NOG
DINOI
ZAWIERA
OBOK SOLI MINERALNYCH
ORZEŻWIĄJĄCY WYCIĄG
Z IGLIWA SOSNOWEGO

Usuwa dolegliwości nóg. Wzmacnia i orzeźwia zbolale stopy
LAB. „Dinol“
CHEM. „Dinol“
Warszawa
Elektoralna 26.
Gdzie niema, wysylamy pocztą po włączeniu na konto P. K. O. 13807 zł. 1-75.
Pudełko zawiera soli na 7 kąpeli. 3321

KAWALER nie brzydki — ładnie zbudowany z gażą trzysiępiędziesiąt złotych, poślubi sympatyczną pan- nę do lat 24, posiadającą większą gotówkę lub gos- podarstwo rolne. Pośredni etwo mile widziane. Li- sty pod „Dobro serce“ Adm. Wieku. 33134:

MŁODY, przystójny, na rządowej posadzie, pozna panną do lat 28, intel., — mającą w celu mat. Li- sty pod „Urzednik“ Adm.: Wieku. 33125:

MĘZCZYŻNA lat 35, soli- dny, dobrze sytuowany — pragnie poznać w celu mat. pannę lub wdowę w średnim wieku posiadającą trochę gotówki. Li- sty pod „Lotos“ do Adm. Wieku. 33100:

Korespondencje

BOLCIU, gdzie jesteś — Zwróć kartę zastawniczą bo ogromne nieprzyjemno- ści. Matka. 33117:

Zdrojowiska

PRZESŁICZNA górzysta okolica, lasy szpilkowe, niedaleko Dniestru, godzi na koleja ze Lwowa, wikt pięciorazowy — pierwszorzędny, pensja 5—6 zł. — Pensionat Scheininger, Radziejów—Mikołajów — n/Dniestrem. 32353:

Posad poszukują

AGRONOM, lat 28, żona ty, ze szkoła rolnicza, — trzyletnią praktyką, obe- znany z hodowlą i żywie- niem bydła posiadający dobre polecenia, poszuku- je posady od zaraz. — Aberyński, Lwów, Niem- cewicza 42, II. p. 32439:

MATURZYSTA zdolny — poszukuje jakiegokolwiek zajęcia zaraz. Li- sty pod „Angielski — niemiecki“ do Adm. Wieku. 32536:

SZOFER, dobry mechanik, żonaty, bezdzietny, żona szyje, szuka posady do dworu albo sam zajmie się inną pracą w razie nie jazdy. Anton, u pana Hrynyka, Żółkiewska 45; 32775:

KUCHMISTRZ restaura- cyjny, specjalista do zim- nych (garmanier), poszu- kuje posady w mieście — wyedzie chętnie na pro- wincję w celu urządzenia wesel, połowa itp. Adres: Kuchmistrz A. B. sklep spożywczy Schapira, Św. Józefa 12, Lwów. 32991:

INTEL. panna poszukuje posady do dziecka lub ja- ko towarzyska do star- szej pani na wyjazd. Łas- kawe li- sty pod „162“ do Adm. Wieku. 33098:

INWALIDA poszukuje po- sady jako woźny lub do posług biurowych. Li- sty pod „Inwalida“ do Adm. Wieku. 33099:

POSZUKUJĘ zajęcia w charakterze wychowawcy ni dzieci. Udzielę lekcyj fortepianu. Li- sty do Adm. Wieku pod „Skromne wy- nagania“. 33112:

AKTOR zredukowany po- szukuje jakiegokolwiek za- jęcia. Li- sty do Administ. Wieku pod „Praca 13“. — 33140:

MEDYK, znający prakty- kę laboratoryjną, zastrzy- kowa, poszukuje zajęcia — ewent. jako asystent le- karza. Li- sty pod „Medyk V. roku“ do Adm. Wieku 33182:

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wy- daną przez P. K. U. — Lwów oraz kartę na broń wystawioną przez Lwows- kio Starostwo Grodzkie. Roger Rawicki. 33004:

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę stanu służby ofi- cerskiej wydana na imię Inż. Oskar Friser przez P. K. U. Jarosław. 32860:

ZGUBIONO książeczkę — Kasy Chotyń wydana na nazwisko Karol Chmielew- ski, Grochowska 51. 32989:

UNIEWAŻNIAM książecz- kę wojskową P. K. U. — Przemyśl, Dydek Stanisław 32975:

FOX białe bronzowe czar- ny, tylne nożki słabe, zaga- nał. Za odprowadzenie wynagrodze. Piłsudskiego nr. 17, Seiden. 33133:

Kupno-Sprzedaz

SPRZEDAM dom murowa- ny na ukończeniu, 8 ubi- kacji na Kleparowie, ulica Janiczka l. 4. Wiadomo- ść ul. Podleskiego 9, Gojowa. 32977:

SPRZEDAM dom murowa- ny, opiewniczy, białą kryty, o 7 ubikacjach wol- nych wraz ze sklepem, o- bejmujący 260 sążni ziemi przy przystanku autobusu w ym I. sek. w Sygnio- wce, za rogatką Gródecką u M. Massa. 33009:

Brzytwy z gwarancją

po zł. 8, 10, 12, 15 i 18 poleca LEONARD WANKE, Lwów, Kra- kowska 16. Tel. 46-18. Specjalny zakład szlifowania brzytw i ni- klowania. 3-04

SPRZEDAM parcelę bu- dowlaną 150 sążni. Droga Wulecka 102. Teliczkowa 33040:

MOTOCYKL, F. N. 350 — prawie nowy, sprzedam. Paulinów 10 A. 33091:

WILCZUBY czystej rasy sześciogodniowe do sprze- dania. Diaczuk, pl. Św. Jura 5. 33109:

rekordowych
14 dni
na obuwie



Rekordowy wybór!
Rekordowe ceny!

4184

ZA 30 ZŁ. miesięcznie sprzedajemy w okresie wakacyjnym **ROWERY 36 typów** marki światowej sławy PEUGEOT **Cycles-Peugeot, Lwów Romanowicza 10.** (Duleblanki). 4170

PRAGĘ „Piccolo“ sprzedajemy okazjnie. Piłjarów 49 g. 4-5. 33114

OKAZJA! Z powodu wyjazdu, willa murowana — podpiwniczona, jedno piętrowa, 9 ubikacje wolne, 500 sążni ogrodu, drzewa owocowe, blisko stacji Zimna Woda, wkład 15,000 zł. Tamże kilkadziesiąt parcel obok sacji, bardzo tanio sprzedaje firma „Kontrakt“, Batorego 96. 32900

MASZYNY pończosznice do sprzedania. Tarnowskiego 99, I. p. 32852

BILARD sprzedam. Engelkreis, Łyczakowska 24 A. 32993

SKLEP spożywczy z towarem lub bez do odstąpienia. Wiadomość ulica Na Bajkach 15, drzwi 7 — od godz. 10-1. 32987

AKUSZERKA Stasiów, samotna, przyjmuje Panie. — Bartosza Głowackiego 8. — 30173

ŁÓŻKO kuchenne 14 zł. — połowe wraz z materacem 24 zł. Siatkowiec 40 zł. — Mosteżne 200. Wkłady druciane 28. Fabryka ZAKS, Lindego 6, telefon 79-99. 32656

PO 60 ZŁ. wysprzedaję — ubrania i raglany nowe z powodu wyjazdu. Plewiński, Rynek 17, I. p. 32784

ZA ZŁOTO, SREBRO, brylanty, paci najwięcej Oswald Mandl, Sykstuska 39 32675

RÓŻNE MASZYNY do szycia, wysprzedaję, także na raty. Sklep Komisowy Piłsudskiego 11. 31022

KAMIENICA piętrowa — ogródek, 5 pokoje, komfort, wolne, śródmieście; Trzy parcel po 90 sążni po 300 dolarów. Trzy parcel po 200 sążni po 500 dolarów. Sprzeda Skomorowski, Chorążczyzna 27; 32952

Zamki bezpieczeństwa do drzwi
POLECA 4050
KAROL PASZANDA
Lwów, ULICA PIŁSUDSKIEGO 16.

PARCELA budowlana — obok Kulparkowa 250 sągów, 10 minut od tramwaju. Wiadomość: Skniółwek, Skarysz Jan. 33096

DO SPRZEDANIA dom murowany, z piekarnią, — ogrodem i sadem. Kleparów, Kohmana 1. 33102

KUPIE nrządzenie sklepu korpennego. Listy do Adm. Wieku pod „Urządzenie“. 33106

DOM o czterech ubikacjach, ogródek, sprzedam za 16,000 zł. na Persenków nr. 7, Barowicz. 33108

PARCELA budowlana 1750 sążni, ulica 22 Stycznia — obok Szkoły Przemysłowej piękne położenie, wystawa południowa, plan parcelacyjny zatwierdzony, sprzedam na dogodnych warunkach w całości lub częściowo. Informacja: Chmielowski 5, drzwi 10, po południu 4-6. 32986

KUPIE małą realność w pobliżu zakładu naukowego Strzałkowskiej, najchętniej wprost od właściciela, z wolnym 3 pokojowym mieszkanem. Wkład gotówką 3,500 dolarów. — Zgłoszenia ustne lub pisemne tylko w godzinach urzędowych w kancelarii adwokackiej Dr. Schipperera, Podleskiego 8 32517

PIANINO Kochkorselta — okazjnie sprzedaje „Dom Chopina“ Sykstuska 1. 11. Dogodne spłaty. 32546

DOM murowany, wolny od podatku 15 lat, o 8-miu ubikacjach mieszkalnych i restauracji o trzech ubikacjach, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: Halicka 15, II. p. Hamada, od godz. 3-6. 32604

SAMOCHOŁ 6 osobowy — „Benz“ dobry stan, okazjnie do sprzedania. — Zimna Woda Rudno, Łazowski. 32659

PIANINA nowe KRAJOWE i ZAGRANICZNE od zł. 2.200 — na dogodnie spłaty. **Nowacki i Ska.** Ulica Piłsudskiego 17. 3765

KILKANASCIE PARCEL o powierzchni od 125-230 sążni przy drodze Wulańskiej (Walka Panińska przed rogatką) na dogodnych warunkach do sprzedania. Plany parcelacji — zatwierdzone przez Magistrat. Wiadomość: K. Makowski, Strajska boczna 1 (tuż obok rogatki Strajskiej) telefon 43-66. 32770

SPRZEDAM okazjnie maszyny do pisania „Smith“ oraz „Dancephon“ z płytami. Socha, Janowska 25; 32736

SAMOCHOODY OKAZYJNE, także najnowsze modele, najkorzystniej sprzedaje **Automobilowe Biuro Inż. Z. BRAUN,** Tarnowskiego 7, telef. 74-98. 4099

2 WILLE trzy i cztery pokojowe do sprzedania. Zimna Woda, Rudno, Łazowski. 32810

DZIAŁKA z zabudowaniami, 27 morgów przy gościńcu, ewentualnie inwentarz żywy i martwy o 2 km. od miasta. — Zarząd dóbr Dolhomociska, Sadowa Wisznia. 32757

RATLERKI 3 miesięczne, ładne, samice, sprzedam. Restauracja, Żółkiewska nr. 123. 32800

FORTEPIAN „Wirth“ — Bösendorfer“ znakomity — sprzedam okazjnie. Ulica Kopernika 26, Skleniarski. 33189

DOM do sprzedania za 11 tysięcy blisko stacji Zimna Woda, 4 ubikacje, kuchnia letnia, studnia, drewnitnia, 100 sążni parcela oparkaniona. Wiadomość: Józef Werschner, Osieczyna p. Zimna Woda. 32732

SPRZEDAM willę w Brzuchowicach o 7 ubikacjach, tudzież parcele stu sążniowe na dogodnych warunkach. Wiadomość: Wołyńska 5, Teltsh. 33024

DOM do sprzedania, 2 po koł i kuchnia, 110 sągów parceli i studnia — cena 8,000 zł. w Sygniówce. — Wiadomość: Zyblikiewicza nr. 5, sklep naftowy. 33119

KOŃ (wałach) półkrwi — 6 lat, miara metr osiemdziesiąt pod wierzch i do zaprzęgu okazjnie do sprzedania. Zimna Woda, Rudno, Łazowski. 32841

SPRZEDAM okazjnie — placzka sportowy, gabarydnowy. Kochanowskiego nr. 37, drzwi 3. 33154

KUPIE za gotówkę dom z ogrodem blisko tramwaju. Pośrednictwo wykluczone. Listy do Adm. Wieku pod „2,000 dolarów“. 32893

WANNY trwałe kąpielowe nasiady, halje, fotelowe i wanny kołyskowe, poleca Wojciech Zajac, Ossolińskich 14. 33173

FORTEPIAN lub pianino potrzebuję do ćwiczeń. Listy pod „Fortepian“ Adm. Wieku. 33170

PARCELE na nowej kolonii pod Zboiskami po 2 i 1.50 dol. za sążni sprzedaje Struk koło Cegielni Pezet 33178

SAMOCHOODY używane FIAT 509, oraz FIAT 501 LONDER w bardzo dobrym stanie okazjnie sprzedaje Przedstawicielstwo Chevroleta — Lwów, Jagiellońska 20. — Tel. 80-36. 33163

JADALNIA dębowa, do brze utrzymana, okazjnie do sprzedania. Wiadomość z grzesności telefon 8-03, codziennie między 12-3 po południu. 33164

SYPIALNIE mahoniowe, modne sprzedaje stolarz Haszczyński, Kalcza 16; Odnowa meble. 33165

PARCELA słoneczna przy ul. Paulinów 1. 14 — do sprzedania. — Wiadomość tamże, I. p., g. 4-6. 33171

W BRZUCHOWICACH ładna parcela na sprzedaż 200 sążni, gęsto zalesiona, za 200 dolarów. Wiadomość pod „200 dol.“ do Adm. Wieku. 33175

DOM nowy, murowany — podpiwniczony, pięć ubikacji wolne, 165 sążni ogrodu, rogatka łyczakowska, wkład 16,000 zł, bank 2,000 zł. Krzyweżycka 5 A Lejmanowicz. 33122

ROZMAITE

PRACOWNIA rusznikarska i sprzedaż broni Bolesława Jankowskiego, Lwów, Czarneckiego 2, wykonuje wszelkie reperacje pod gwaraneją. 31813

PRZEROBIECIE ŁÓŻEK, materaców, otoman wraz z dezynfekcją — Fabryka Zaks, Lindego 6, tel. 79-99. 32655

TANIO SUKNIE, szlafroczki, bluzki, swetery, kolnierzyki, pończochy, bielizna, fartuchy gospodarskie, garderobę dziecięcą, poleca Szekalska, Halicka nr. 12, I. piętro. 32755

PIANINO, fortepian, wy pożyczę na dłuższy czas. Kolesza, Sykstuska nr. 10. 32557

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 32210

LEKARZ-DENTYSTA A. JUNGFER Lwów, ul. Na Błonie 2 (naprzeciw Kopytkowego). Leczenie chorób jamy ustnej. — Przyjmuje bez przerwy przez całe wakacje. 4055

NOWO UTWORZONY zakład krawiecki wykonuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzące, jakoteż przyjmuje wszelkie roboty do przerabiania i nieowania po bardzo niskich cenach. Krawiec meński L. Hulles, Zimorowicza 18. 32670

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neuraste nje seksualna leczy specjalista Dr. Frisch, ulica Watowa 11, telefon 55-20. 32584

W BRZUCHOWICACH — piekarnia do wynajęcia. Zgłoszenia na miejscu. — 32858

SPÓLNIKA do wprowadzenia przedsiębiorstwa z kapitałem 1,000 dolarów — poszukuje. Listy pod „Zapewniony zysk“ do Adm. Wieku. 32626

PRZYSTĄPIE do spółki salonu mód, mam gotówkę i trochę praktyki w modniarstwie. Mogę być również kierowniczką lub sprzedawczynią. — Jestem młoda, miła i zgodliwa. — Listy pod „Bronisława“ do Adm. Wieku. 33006

AKUSZERKA, przyjmuje panie. **Wałowa 27.** Zadzwonić — dozorczyńi wskaże. 32497

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 42498

ZA 8 ZŁ. materace, 12 zł, kanapy, przerabiam solidnie, życzącym na miejscu, wezwąć można pocztą; Tapicer Raszewski, Piłchowska 10 A 33082

FABRYKA przetworów — spożywczych ze stałymi odbiorcami, przyjmie spółnika z kapitałem 2 tyś. dolarów z współpracą. Listy pod „Bezkonkurencji“ do Adm. Wieku. 33095

WYDZIERZAWIE — lub sprzedam drukarnię fabrykę wyrobów papierowych. Listy pod „Drukarnia“ do Adm. Wieku. 32943

Przerabianie kółder i materaców skuteczniejsz niż w czasie wakacyjnym uskutecznia po znacznie niższych cenach **Kazimierz Skibiński — Lwów Kopernika 4,** naprzeciw Szkwrona. Tel. 51-10. 33162

WSZYSTKIE STOWARZY SZENIA na mające własnej prasy, korzystajcie z lam największego miesięcznika „Gazeta Społeczna“, organu zrzeszonych 49 związków obrony poszkodowanych wojną i waloryzacji oraz emerytów, — redakcja Lwów, Ochonek nr 1 (oddział w Warszawie). We wrześniu zwolujemy obywateli więcej spo leczno — gospodarze wo Lwowie, Krakowie, Poznaniu i Warszawie. 33093

W BANKACH zastawionych zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zegar niestrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 3, naprzeciw Szpitalnej. 33144

POSZUKUJE pożyczki — 1,000 zł. na dobry procent za zabezpieczeniem. Listy pod „1,000“ do Adm. Wieku. 33136

PRZYJME spółnika kowalera, katolika do ślusarni i do otworzenia sklepu żelaznego. Głębocka nr. 18; 33166

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka 9 drzwi 2, parter. 32460

NAUKA
STENOGRAFIJ POLSKIEJ francuskiej — niemieckiej, wyucza szybko i praktycznie Rutkowska, Hofmana 6. 32914

KADECI! Kurs przygotowawczy egzaminów wstępnych rozpiszynam. Zgłoszenia czwartą, piątą. — Zdrowia 3, drugie piętro. 32960

HISPANSKIEGO, niemieckiego, konwersacji, korespondencji, wyucza szybko łatwą metodą Rutkowskiej, Hofmana 6. 32915

PIERWSZORZĘDNA Szkoła Tnąców H. Brysłowej — Irauthowej, ul. Mielekiewicza 1. 28, w salach Stow. „Skala“, rozpoczyna kursa niższe i wyższe dla P. T. nauczycieli, nauczycielek i dla osób chcących korzystać z letniego sezonu. — Nauka sumienna. Wpisy: wtorki, czwartki, soboty, od 6-7. 32461

SZKOŁA pisania na maszynie, jedyna przez Kursorium zatwierdzona — przyjmuje przepisywanie, powielanie. Michalska ul. Sykstuska 10. 32493

RODOWITA Wiedeńska u dziela konwersacji niemieckiego oraz lekcji gry na fortepianie i skrzypcach. Szopa, Polna 7, II. piętro, m. 16. 33680

NAUCZYCIELE! Opracowujemy referaty oraz streszczenia dzieł pedagogicznych do egzaminów nauczycielskich. Adres: „Referat“, Lwów, Skrzyka 300 33167

KURSY SAMOCHEODOWE i MOTOCYKLOWE
Inż. Aleksandra JUHREGO
ul. Kopernika 1. 54. — Telef. 68-60. 33159
DIA ZAWODOWCÓW I AMATORÓW.
Sala wykładowa, garaże, warsztaty na miejscu. Opłata ratami. Ulgi niezamozni. Wpisy codziennie. ZADAJCIE ILUSTROWANYCH PROSPEKTÓW.



Czy obejrzelicie już najnowsze modele samochodów

CHEVROLET

po rewelacyjnie niższych cenach w Przedstawicielstwie
Lwów, ulica Jagiellońska 20. **Telef. 88-36.**



Rycina nasza przedstawia typowy krajobraz górski w Persji, nawiedzony niedawno strasznym trzęsieniem ziemi, w czasie którego straciło życie około 3.000 osób.

OD 2. DO 16. WRZEŚNIA 1930 R.
JUBILEUSZOWE

X. TARGI WSCHODNIE WE LWOWIE

POKAZ KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH ARTYKULÓW ZE WSZYSTKICH GAŁĘZI PRODUKCJI.

DZIAŁY SPECJALNE:

DZIAŁ BUDOWLANY: Pokaz wszelkich materiałów, maszyn, narzędzi i konstrukcji z zakresu budownictwa mieszkaniowego i inżynierskiego.

GRUPA RADJOTECHNICZNA, zorganizowana pod egidą Centralnej Dyrekcji „Polskiego Radja“ przez Zrzeszenie Przedsiębiorstw Radjotechnicznych w Polsce.

KOLEKCJA PRODUKTÓW KARPATORUSKICH z Czechosłowacji. — OFICJALNA ZBIOROWA GRUPA RUMUŃSKA. — GRUPA REGJONALNA PRZEMYSŁU POŁNOCCNEJ FRANCJI.

ZBIOROWY POKAZ WYROBÓW POLSKIEGO PRZEMYSŁU DOMOWEGO I LUDOWEGO, zorganizowany przez Krajowy Patronat Rękodzielni i Drobnego Przemysłu we Lwowie.

DZIAŁ ROLNICZY: Maszyny rolnicze, nasienne, nawozy sztuczne, targi hodowlane koni remontowych i luksusowych, bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec. Targ drobiu, gołębi i królików.

1. OGÓLNOKRAJOWA WYSTAWA JAJCZARSKA, urządzona staraniem Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie i Zjednoczenia Polskich Eksporterów Jaj.

DLA ZAMIEJSCOWYCH UCZESTNIKÓW w drodze powrotnej ze Lwowa 50 proc. zniżka na kolejach państwowych i liniach lotniczych „Lotu“ za okazaniem karty stałego wstępu.

Karty stałego wstępu po cenie Zł. 10.--, dla osób wykazujących się zaproszeniem kupoletkiem po cenie Zł. 6.--

Przedział kwaterek na głównym dworcu we Lwowie.

INFORMACJE W BIURACH TARGÓW WSCHODNICH, LWÓW, PLAC POWYSTAŃCZY, TEL. 9-64, 5-37.

4191

Kupno-Sprzedaż

KORONKI klockowe, filetowe, pointlace po najniższych cenach. Wytwórnia Firanek i Robót ręczne Wank, plac Marjański 1. 5, I. piętro. 4058

NAJLEPSZA skórę można kupić tylko w katolickim handlu skór przy ul. Leona Sapiehy 77. Marcin Wielgorz. 32582

FISK jest królową OPON amerykańskich. 32335

FORTEPIAN krzyżowy — pianino do nauki sprzedam Kolesza, Sykstuska 1. 10; 32559

AUTO „Chevrolet“ sprzedam. Wiadomość Unji Lubelskiej 17, I. p. na lewo. 32529

„GESTETNERA“ powielacz oraz maszyny piszące sprzedaje: Kolesza, Sykstuska 10. 32558

FORTEPIAN „Schmidta“, okazynie „Dom Chopina“ Sykstuska 11. Dogodne spłaty. 32545

OKAZJA NAD OKAZJAMI! 7 parcel po 250, jedna 300 sążni sprzedam. Zimna woda — tanio bo gotówka. — Lyczakowska 4, Stolarska. 32710

KUPIĘ nie drogi obszerny dom murowany z ogrodem na prowincji, gdzie stacja w mieście. Pośrednicy wykluczeni. Jaszowska, Lwów, Kopernika 42 b 32401

SAMOCHÓD Dodge, limuzyna sześciocyndrowa, doskonale utrzymana z prywatnych rąk sprzedam okazynie Türk, tel. 17-11. 32963

ŁÓŻKA

CENY FABRYCZNE

PROCKO

LWÓW
UL. MIKOŁAJA 23
(ROG ZIELIKOWICZA)
TEL. 87-09

PROSZEK M.F. KOGUTEK
DIA DOROSŁYCH
USUWA NA JUPORCZYWSZY
BOL GŁOWY

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „Kogutkiem“ „Migreno-Nervosin“, należy żądać takich w oryginalnym opakowaniu GASECKIEGO. Przy kupnie „Kogutków“ odrzucać proszki w opakowaniu, ładując do naszych podobnym. Najlepiej żądać w oryginalnych pudełkach po 5 szt. w cenie 75 groszy.

Tabletki od Bólu Głowy
„Kogutek-Migreno-Nervosin“

Komu sprawia przykrość przyjmowanie proszka, niech żąda „Kogutków Migreno-Nervosin“ w tabletkach (2 tabletki odpowiadają 1 proszkowi), po 20 tabletek w pudełeczku. Żądać tabletek „KOGUTEK-MIGRENO-NERVOSIN“ W ORYGINALNEM OPAKOWANIU GASECKIEGO. 4049

MOTORY DIESLA I GAZOWE

STOJĄCE, o mocy 50-4000 KM systemu Prof. Dr. L. Ebermana — wyrabia: „WARSZAWSKA SP. AKC. BUDOWY PAROWOZÓW“ — Warszawa.

Przedstawicielstwo: „WULKAN“ Lwów, Pasaż Mikolascha. Telefon 1-15. Kosztorysy i porady techniczne bezpłatnie. 4034

PAŃSTWOWA SZKOŁA EKONOMICZNO-HANDL. we Lwowie ul. Skarbkowska 1. 39. ogłasza wpisy na:

- a) **4 mies. kurs bankowy wieczorny.**
Przedmioty: 1. księgowość i analiza bilansów.
2. rachunki w bankowości.
3. ekonomia.
4. organizacja banku.
5. bank w ustawodawstwie polskim.
6. skarbowość w zastosowaniu do skarbowości.
7. przepisy podatkowe i kredyt w bankach spółd.
- b) **5 mies. wieczorny kurs księgowości i** ogłasza z maszyną i stenografią. 4188
Początek kursu bankowego 15 września br. — 5 miesięczny — 5 września br. Wpisy w gmachu szkoły codziennie od 6-7-miej.

TO NIE JEST WYSPRZEDAŻ!

tylko szalona zniżka cen.
Dla orientacji podajemy kilka cen:
damskie pantofelki zamszowe po zł. 24-90
damskie pantofelki lakierowe po zł. 24-90
damskie praktyczne po zł. 21-
męskie lakiery szyte po zł. 30-90
męskie spacerowe w kolor. po zł. 28-90
Ponadto wielki wybór innych towarów po bajecznie niskich cenach. — Dla przekonania prosimy oglądać nasze wystawy.
DOM TOWARÓW „BERGERA“
Lwów, pl. Trybunalski 1.

KONIEC SEZONU!

Suknie fularowe zł. 33, markizetowe zł. 19, ze sztucznego jedw. 12-50, ogrodowe zł. 7-90, oraz bluzki o 50% taniej — poleca 4158
Magazyn MANNERA, Lwów, Sykstuska 2.